

Nr 8 (232) Sierpień 2010 rok XX

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,50 zł (0% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Na uroczystościach odpustowych w Dukli i Lwowie

10 i 11 lipca br. odbywały się uroczystości odpustowe w sanktuarium św. Jana z Dukli. W sobotę 10 lipca na Puszcy św. Jana z Dukli mszę św. odpustową odprawił biskup Marian Rojek. W uroczystościach odpustowych uczestniczyli przedstawiciele Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej z dyrektorem Centrum Panią dr hab. nauk med. Elżbietą Starostawską. Ojcowie bernardyni z Dukli przekazali na ręce pani dyrektor obraz św. Jana z Dukli, którego imieniem Centrum ma być nazwane. 8 lipca lipca uroczystości odbyły się we Lwowie.



Uroczystości odpustowe przed klasztorem w Dukli.



Dyrektor COZL odbiera poświęcony obraz św. Jana z Dukli.

Liturgiczne wspomnienie św. Jana z Dukli, patrona Dukli i Lwowa, Archidiecezji Przemyskiej i Polski przypada 8 lipca. W tym dniu, 44 osobowa grupa pielgrzymów z Dukli i okolicy, a także ojcowie bernardyni z Kalwarii Paclawskiej i Krakowa, udała się do Lwowa by oddać cześć Św. Janowi z Dukli.

Uroczysta Msza św. odpustowa była sprawowana w kościele oo. Bernardynów pw. św. Andrzeja Apostoła o godz. 14.00. Mszy św. przewodniczył ks. bp Marcjan Trofimiak Ordynariusz Diecezji Luckiej. Ks. Biskup wygłosił płomienne kazanie w języku polskim i ukraińskim o św. Janie i płynących z Jego życia i posługi kapłańskiej wzorcach dla naszego życia. Ukazał Go jako szczególnego ewangelizatora ziemi lwowskiej. Przypomniał także zebranych – których z każdym rokiem jest coraz więcej - o zbliżającej się 600. rocznicy urodzin tego wybitnego kapłana i kaznodziei. Mszę Św. koncelebrowali także ks. abp Kazimierz

ciąg dalszy na str. 18

Odnowione pomniki

Ze środków Wojewody Podkarpackiego wykonana została renowacja pomnika żołnierza na Cmentarzu Wojennym w Dukli, płyta przed pomnikiem i część kamiennych tablic z godłami i numerami mogił.

Odnowiono również ze środków gminy Dukla obelisk stojący na skwerku pomiędzy ulicami Trakt



Węgierski i 3. Maja. Obelisk był postawiony w 1966 roku z okazji 1000 lecia państwa polskiego.

kbr, fot. Juliusz Stola

Okładka: Paweł Fabiszewski - panorama Dukli, Juliusz Stola - medale.

W sierpniowym numerze:

Na uroczystościach odpustowych w Dukli i Lwowie	2
Odnowione pomniki.....	2
Polski sierpień	3
My z Podkarpacia.....	4
Od 630. lat miastem	6
„Warsztaty kompetencji społecznych”	7
Patroni dukielskich ulic	7
Laureaci wyłonieni.....	8
Pielgrzymowały do Dukli	9
„Baciary” grały, K.A.S.A. grała, a publiczność bawiła się świetnie	10
Piknikowy nastrój w Cergowej.....	13
Już 600 lat minęło	13
Za co kochamy nasze mamy?.....	14
UKS w Równem, to wyczyn i rekreacja.....	15
Spartakiada w Zagórze	15
Zachować dla przyszłych pokoleń	16
Czytelnicy piszą	17
Święty Jan z Dukli	
Patronem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.....	19
W dukielskim sanktuarium.....	19
Uroczystość św. Jana z Dukli	19
W Dukli brakuje nam ruchomych schodów	20
Cudze chwalicie, swego nie znacie	20
Kapituła przyznała dwa medale	23
Dam z siebie wszystko	24
OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY	25
Najwyższa frekwencja była w Jasionce	27
Pasieka po powodzi	29
W krainie rondla i patelni	29
Mina przeciwpancerna na szlaku turystycznym	29
Siedzi zając pod miedzą	30
Polskie nazwiska na niemieckim cmentarzu w Vechelde	31

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY

Miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli (woj. podkarpackie), ISSN 2080-0835
Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11
 tel. (+48*13) 43 29 133, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl
Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiesław Jakimczuk, Mirosław Matyka, Barbara Pudło, Zenon Dudzik, Fryderyk Krówka, skład i łamanie - Wiktor Szyndak.
Numer zamknięto dnia 28 lipca 2010 r.
Nakład 500 egz. Udostępniono do sprzedaży 31.7.2010 r.
Druk: ALFA 2000 s.c. Krosno, ul. Piłsudskiego 11
 tel./fax 013 43 619 67, e-mail: alfa2000sc@poczta.onet.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej w Kraju i za Granicą z siedzibą w Krakowie.

Widziane z Cergowej

Polski sierpień

Właściwie wszystkie polskie miesiące zawierają w sobie pewien ładunek emocjonalny. Historyczny, narodowy, rodzinny, kulturowy. Ale sierpień jest tu w pewnym sensie okresem wyjątkowym. Polski sierpień na Wybrzeżu w roku osiemdziesiątym w zeszłym stuleciu i polski sierpień kilkadziesiąt lat wcześniej, w roku dwudziestym.

„Który skrzywdził człowieka prostego / śmiechem nad krzywdą jego wybuchając / nie bądź bezpieczny, możesz go zabić / narodzi się nowy, spisane będą czyny i rozmowy”. Tak pisał Czesław Miłosz i ten tekst zamieszczono na pomniku Trzech Krzyży pod bramą Gdańskiej Stoczni. Pamiętam ten późny wieczór tamtego dnia, tysiące ludzi pod Krzyżami i uroczysta msza z udziałem kardynała Franciszka Macharskiego. Z tej uroczystości patriotycznej pisałem dla mojej ówczesnej gazety reportaż, który – o ile dobrze pamiętam – zatytułowałem „Nowa Polska pod Trzema Krzyżami”.

Ale aby mogła narodzić się nowa Polska, musiał być polski sierpień na gdańskim Wybrzeżu. I wielki zryw gdańskich stoczniowców, z którego narodził się nowy kraj. Ten, jaki mamy dziś. Oczywiście, w dzisiejszym świecie nic nie dzieje się za sprawą jednego człowieka czy grupy osób. Musi zaistnieć odpowiedni moment, kiedy czyjaś inicjatywa podchwyci ogół. Ale z drugiej strony ...

Gdyby nie Józef Piłsudski, nie byłoby wolnej Polski i wielkiego dwudziestolecia w wolnej Polsce. Młode państwo polskie, jakbyśmy dziś powiedzieli nieopierzone po ponad stuletnich zaborach, było jakby z racji swojego położenia geopolitycznego, wystawione na historyczny handel. Usytuowała nas historia pomiędzy dwoma mało nam sprzyjającymi krajami. Taki był sierpień roku dwudziestego w zeszłym wieku.

Nawałnica nadeszła ze wschodu. Po parunastu dniach ciężkich walk, Rosjanie stanęli u wrót stolicy. I wydarzył się „Cud nad Wisłą”. Józef Piłsudski, mając u swego boku wielkich strategów, aby tu wymienić tylko szefa sztabu generalnego Wojska Polskiego Tadeusza Rozwadowskiego i Edwarda Rydza - Śmigłego, zatrzymał bolszewików u bram Warszawy. Jest obraz Wojciecha Kossaka, jak młodych chłopców prowadzi na wrocie okopy ksiądz Ignacy Skorupka, sam ginie od kuli wroga. Są pieśni legionowe, są poematy opiewające polskie zwycięstwo, jest wielka muzyka na ten temat. Bo to była, według światowej historiografii, jedna z największych osiemnastu bitew, które rozstrzygały o losach świata. Nam trzeba dziś pamiętać, że pod Warszawą stały już furmanki, które miały zawieźć do polskiej stolicy nowych, ze wschodu, władców Polski. Oni tu przyszli w połowie dwudziestego wieku, ale w międzyczasie było dwudziestolecie, o którym spisano wielokrotnie polskie osiągnięć. W tym także Centralny Okręg Przemysłowy na ziemiach Podkarpacia.

ciąg dalszy na str. 5

Złota myśl:

„Wolność osiągnięcia szczytów własnych możliwości nic nie znaczy jeśli nie chcesz dać z siebie wszystkiego.”

(Colin Power)

My z Podkarpacia



To jest nasza nowa propozycja gazetowa. Chcemy tu krótko prezentować sylwetki, zwierzenia, wynurzenia, opowieści, wspomnienia naszych Czytelników. Zapraszamy do ochotniczego zgłaszania się, winni to być ludzie z Podkarpacia, z tą ziemią związani urodzeniem, działalnością, zawodem bądź pasją. Otwieramy nasze łamy dla ciekawych życiorysów. Wystarczy zadzwonić i umówić się.

Izabela Zatorska - najbardziej utytułowana polska zawodniczka startująca w biegach górskich. Jedna z najlepszych od lat biegających kobiet na świecie. Pięciokrotna medalistka mistrzostw świata w biegach górskich. Wielokrotna Mistrzyni Polski. Pierwsze miejsce w Lidze Biegów Górskich 2009. Czwarte miejsce w Mistrzostwach Polski na krótkim dystansie w 2010. Pierwsze miejsce w Mistrzostwach Polski w stylu anglosaskim, pierwsze miejsce w 4 Baerglaufpur Mistrzostwach Europy w 2010 roku. Poza bieganiem, które jest jej wielką pasją na co dzień pracuje jako nauczyciel wychowania fizycznego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Krośnie, zajmuje się domem. Jest matką dwóch dorosłych synów, Witka absolwenta wychowania fizycznego, Michała studenta geografii i Kamili, dwunastolatki, która we wrześniu rozpocznie naukę w gimnazjum. Urodziła się w górach i tu zawsze chciała mieszkać. Od kilkunastu lat mieszka we Wrocance koło Krosna, na stałe związała się z Podkarpaciem. Jej ojciec był GOPRowcem i to z nim stawiała pierwsze kroki w górach. To on zaszczerpił jej miłość do gór. W sportach indywidualnych trzeba być twardym i bardzo silnym, jeśli chce się coś osiągnąć i taka jest mistrzyni biegów górskich, Królowa Gór z Wrocanki.

Im wolniej zaczniesz, tym lepiej skończysz

Rozmawia Krystyna Boczar-Różewicz

- Jak to się stało że Pani znalazła się we Wrocance koło Krosna?

Izabela Zatorska: Pochodzę z Piwnicznej, szkołę średnią ukończyłam w Nowym Sączu, potem dostałam się na Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie. Tam poznałam swojego męża. Po skończeniu studiów dostaliśmy pracę w szkole nr 14 i mieszkanie w Krośnie. Wtedy brakowało tu nauczycieli wychowania fizycznego. Całe swoje życie mieszkałam w domu jednorodzinnym i mieszkanie w bloku bardzo mnie męczyło. Zaczęliśmy szukać domu i w końcu kupiliśmy drewniany dom we Wrocance. Potem zaczęliśmy budowę nowego i tak zostaliśmy tu na stałe, czego nie żałuję. Wrocanka to piękne miejsce nad Jasiołką i w pobliżu gór co bardzo mi odpowiada.

- A kiedy zaczęło się bieganie?

Izabela Zatorska: Zaczęłam biegać jeszcze w szkole podstawowej. Pan Dobosz, mój nauczyciel wychowania fizycznego zabrał mnie w VI klasie na za-

wody przelajowe do Szczawnicy. Biegałam tam z dziewczynkami starszymi o 2 lata i wygrałam wyprzedzając wszystkie zawodniczki. Byłam mała, miałam może 1,4 m, ponieważ byłam najmłodsza i jeszcze przed okresem rozwojowym, wszystkie dziewczynki były wyższe. Pamiętam śmieszna historię z tamtego biegu. Zaczęto mnie podejrzewać, że skróciłam sobie trasę, ja upierałam się i mówiłam, że byłam na wszystkich punktach kontrolnych. Sprawdzono czy tak było i okazało się, że tak. To był mój pierwszy sukces. Wtedy nabrałam ochoty na bieganie, które z czasem stało się moją pasją. Jednak wtedy jeszcze nie trenowałam regularnie, jeździłam na różnego rodzaju biegi przelajowe - zawody lekkoatletyczne. Treningi zaczęły się kiedy skończyłam szkołę podstawową tj. kiedy ukończyłam 15 lat. Moim pierwszym profesjonalnym trenerem był pan Adam Szczepanik w klubie MKS "Beskid" w Nowym Sączu. To był znakomity trener i



bardzo dużo mu zawdzięczam, zależało mu na tym, aby zawodnika przygotować do kariery sportowej. Okres juniorski jest krótki i mój trener nigdy nie żyłował nas po to abyśmy robiły wyniki i zdobywały nagrody. Obecnie jest tendencja do osiągania szybkich wyników, młode zawodniczki biegają bez właściwego przygotowania, robią wyniki i często dochodzi do urazów, kontuzji i to jest koniec kariery.

- Pani Izabelo, gdyby te wszystkie puchary i medale, które są w pokoju na poddaszu rozłożył w całym domu to ścian by zabrakło, aby je wyeksponować. Jeszcze tylu pucharów w życiu nie widziałam.

Izabela Zatorska: Biegam już ponad 30 lat i trochę się ich uzbierało, chociaż muszę powiedzieć, że to nie są wszystkie. Mam je porozkładane w całym domu. Wiele z nich przeznaczyłam na nagrody dla dzieci i młodzieży, między innymi w szkole, w której pracuję. Początkowo zbierałam dyplomy, ale puchary są efektywniejszą pamiątką i każdy z nich budzi jakieś wspomnienia. Dzięki sportowi zwiedziłam praktycznie cały świat i poznałam ciekawych ludzi, poznałam ciekawe kultury. 18 razy byłam w Japonii, byłam w Chinach na murze chińskim, w Korei, na Alasce, Tunezji, Ameryce Północnej, Australii.

- Największe Pani osiągnięcia to:

Izabela Zatorska: Mam 36 medali z mistrzostw Polski, w tym 27 złotych. To są medale z biegni, biegów przelajowych, półmaratonów, maratonów i biegów górskich. Startowałam w ważnych maratonach w: Londynie, Helsin- ➔

kach, Berlinie, gdzie osiągnęłam swój najlepszy wynik życiowy 2,33'. Ten wynik dawał mi możliwość startowania na olimpiadzie. Był czas kiedy w półmaratonie miałam wynik najlepszy w Polsce, a osiemnasty na świecie 1,11' 53", zdobyłam go w Okayamie, gdzie startowałam 6 razy. Był to półmaraton dla kobiet, bo tak organizują maratony Japończycy osobno dla kobiet i mężczyzn. Biegi górskie zaczęłam uprawiać w 1996 roku, wtedy pojechałam do Telfes do Austrii i przegrałam medal. Wtedy jeszcze nie wiedziałam jak biegać po górach, za szybko wystartowałam, jeszcze 800 m przed metą byłam pierwsza, a, przybiegłam jako czwarta. Pamiętam, że wtedy rozpaczałam bardzo. Ale to mnie wiele nauczyło. O bieganiu w górach mówi się im wolniej zaczniesz, tym lepiej skończysz, na lepszej pozycji. Ta porażka była dla mnie nauczką, bo porażki mnie nie dołują, a mobilizują do przemyśleń i jeszcze większej pracy, do następnej walki. Potem miałam krótką przerwę, bo urodziłam Kamilę i w 1999 roku wróciłam do biegów, w Austrii zdobyłam wtedy pierwsze miejsce, potem w Mistrzostwach Świata w Malezji zdobyłam srebrny medal i to jest mój największy sukces w skali świata. Rok później na Mistrzostwach Europy w Międzycórzu zdobyłam złoty medal. Tych mistrzostw nigdy nie zapomnę, bo 1,5 tygodnia przed zawodami dostałam okropną anginę, musiałam zażyć antybiotyk i tak naprawdę dwa dni przed mistrzostwami zaczęłam biegać. Byliśmy gospodarzami mistrzostw i wszyscy na mnie liczyli, szczególnie po mo-



ich wcześniejszych sukcesach. Postawiłam wszystko na jedną kartę, oczywiście nie przyznałam się do tego, że byłam chora. Na szczęście był to bieg anglosaski, który dawał mi odpoczynek przy zbieganiu z góry. Wystartowałam pod górę bardzo mocno, aby zrobić przewagę i udało się, metę przebiegłam resztką sił, padłam na asfalt i płakałam. Ale to były lzy szczęścia, że mi się udało, 5 metrów za mną była Niemka. Czterokrotnie rok po roku zdobywałam Puchar Świata. To jeszcze tylko Adamowi Małyszowi się udało. W 2006 roku w Nigerii miałam wypadek, który spowodował, że wypadłam na trochę z biegów. Jechałam wtedy na Puchar Świata. To trwało rok i mimo, że pół roku byłam w gorsecie to biegam z powrotem. Ćwiczę codziennie, pomógł mi dużo mój pies Rudi.

- Kiedy zaczął się canicross i co to za bieg?

Izabela Zatorska: Właśnie wtedy kiedy miałam wypadek w Nigerii. Gdy wróciłam ze szpitala przyjechał 2 miesięczny Rudi, był wcześniej zamówiony i na rezygnację było za późno. Inna sprawa, że Rudi mnie mobilizował, musiałam wstać z łóżka, aby dać mu jeść i wyprowadzić. Kupiłam go z myślą, że będę startować z nim w canicrossie. Zaczęłam z nim chodzić, później truchtać i teraz biegamy razem. Canicross to bieg z przypiętym do pana psem w specjalnej uprzęży, na linie z amortyzatorem. Przez ostatnie dwa lata zdobywam z Rudim w tej dyscyplinie złote medale. Rudi jest mistrzem Świata i Europy w canicrossie. Jest mocny i mądry, w czasie biegu nie trzeba go zbytnio prowadzić, on sam rwie do przodu.

- Jakiej rasy jest Rudi?

Izabela Zatorska: to mieszaniec charta angielskiego z wyżłem tzw. greyster. Nie jest to jeszcze zarejestrowana rasa. Problem z Rudim jest na starcie, muszę go trzymać bo on chce biec od razu, a start jest co 30 sek. Te biegi sprawiają mi dużo satysfakcji, bo oprócz tego że lubię góry to kocham także zwierzęta

- Jest pani osoba rozpoznawalna, czy to ułatwia, czy utrudnia życie?

Izabela Zatorska: Tak jestem rozpoznawalna, ale to mi nie utrudnia życia. Mile jest, kiedy w czasie treningu ludzie pozdrawiają mnie, pytają o wyniki.

ciąg dalszy na str. 16

Widziane z Cergowej

dokończenie ze str. 3

Był również w polskiej historii wiele znaczący szósty sierpnia 1914 roku. Z krakowskich Oleandrów wyruszyła kompania kadrowa Józefa Piłsudskiego, będąca początkiem polskiej armii. Tej, która w trzydziestym dziewiątym wstawiła się obroną Warszawy, Helu i Oksywia, Westerplatte i walkami nad Bzurą. A wstawiła się ta armia do tego stopnia, że kiedy skapitulowała obrona twierdzy Westerplatte, przyjmujący kapitulację niemiecki oficer pozwolił zachować oficerską szablę majorowi Sucharskiemu, dowódcy tego skrawka Rzeczypospolitej.

I jeszcze jeden polski sierpień, chyba najmniej znany, a jakże znamienity. W sierpniu 1919 roku polski inżynier Jan Kowalewski podczas pełnienia służby w sztabie generalnym WP odbierał wiele zaszyfrowanych sowieckich wiadomości. Złamał sowiecki szyfr wojskowy i dzięki temu polscy stratedzy z wyprzedzeniem znali wszystkie plany czerwonej armii i stosując odpowiednią taktykę wygrali rok później Bitwę Warszawską.

I skoro o kryptologii mowa. To przecież polscy inżynierowie, kształceni w polskich uczelniach Rejewski, Różycki, Żegalski zaprojektowali deszyfrujący sprzęt radiotelegraficzny, który w czasie drugiej wojny przyniósł nieocenione korzyści wojskom alianckim na europejskim teatrze wojny. W ten sposób alianci dowiedzieli się także o tajemnicach niemieckich pocisków V1, a zwłaszcza V2, które spadały podczas prób na ziemie polskie. Konkretnie w Małopolsce i na dzisiejszym Podkarpaciu. „Enigma” uważana była za jedną z najlepszych maszyn deszyfrujących, jakie kiedykolwiek wymyślono. I prawda: poza dumą nie wiele nam to dało ...

I aby wrócić na ziemię: sierpień, to także, a może i przede wszystkim, czas burz i błyskawic. One groźne głównie w górach, na otwartych przestrzeniach. W skałach i nad wodą. Wszędzie lato, to czas wakacyjnej wolności. Ale mądrzej, rozsądniej, z umiarem.

Zbigniew Ringer

Od 630. lat miastem

Jadwiga Morawska

Na uroczystej sesji Rady Miejskiej w Dukli z okazji Jubileuszu 630 nadania praw miejskich Dukli Pani Jadwiga Morawska przedstawiła proces tworzenia się naszego miasta w XIV wieku.

Dukla jako osada znana była na pewno w XIV wieku. Nie jest też wykluczone, że już w czasach starożytnych istniała tu osada. Tędy, bowiem przebiegał jeden z rzymskich szlaków handlowych, o czym świadczą znalezione przedmioty eksportu rzymskiego. Tu natrafiono na pojedyncze monety rzymskie: 1 moneta Konstantyna Wielkiego (IV wiek) i Justyniana I (VI wiek), znaleziona w rejonie Wietrzna.

Dla Dukli,

jej historii ważnych jest kilka dat (lata): 1358, 1364, 1366, 1380, 1402 i 1504. Adam Kamiński autor przyczynku do dziejów Dukli, pt. „Nieznane karty z przeszłości miasteczka Dukli” (1358-1540) mówi o pierwszej dacie przeze mnie wymienionej, a mianowicie 1358 roku. Wtedy to król Kazimierz Wielki przywilejem wystawionym w Krakowie 22 sierpnia 1358 roku nadał prawo niemieckie wsi Dukla. W 6 lat później Kazimierz Wielki w dokumencie wystawionym na Węgrzech 21 października 1364 roku potwierdził przejście całego klucza kobyłańskiego w posiadanie Janusza Suchego Wilka.

Następny przywilej Kazimierza Wielkiego wystawiony został 28 sierpnia 1366 we Włodzimierzu. Król Kazimierz Wielki potwierdził Janowi Bogorii - kanclerzowi Dukli i inne wsie jako wieczystą jałmużnę.

Proces tworzenia się miasta odbywał się powoli. Pierwotna osada w Dukli znajdowała się nad rzeką Jasiołką, a nowy ośrodek osadniczy, z którego wyrosnąć miało miasto tworzył się powoli, ale systematycznie w rejonie Kościoła. Dukla będąca jeszcze wsią samoczynnie niejako przyjmowała gospodarcze funkcje miasta.

Dokument z 20 stycznia 1402 roku wystawiony przez właściciela Dukli Jana i Jakuba Kobyłańskich wyraźnie sugeruje, że w 1380 roku rozpoczęto lokację Dukli jako miasta. Obaj dziedzice oświadczyli w sporządzonym dokumencie, że wystawiają go w celu zwiększenia swych dochodów z miasta Dukli, z jego przedmieściem starej Dukli i Lipowicy.

W Polsce panował wprawdzie Ludwik Węgierski, do 1382, ale tak naprawdę majestat Królewski wsi na nowych ziemiach reprezentuje jego matka Elżbieta Łokietka siostra Kazimierza Wielkiego.

Rozwój osadnictwa dawnej Dukli poszedł z czasem w tym kierunku, że wykształciły się 4 odrębne ośrodki osadnicze: jeden miejski - miasteczko Dukla oraz trzy wiejskie - Przedmieście Wyższe, Przedmieście Niższe i Lipowica. Dokument z 1402 roku miał uregulować stosunki w 3 częściach dawnej wsi Dukla.

Lokacja miast w Polsce

(a także w Europie) odbywała się według przyjętych reguł. Każde miasto w średniowieczu miało najczęściej regularny układ ulic skupionych wokół rynku, było otoczone wałami lub murami z bramami i basztami, za którymi powstawały z czasem przedmieścia. W Polsce upowszechniły się wzory prawno-organizacyjne miast na



Jadwiga Morawska

prawie magdeburskim, (bo wzorem dla lokowanego miasta był Magdeburg) np.: Wrocław, Kraków; lubeckim (Szczecin, Gdańsk); średzkim (Środa Śląska); chełmińskim (Chełmno, Warszawa).

Prawo magdeburskie bo ono nas interesuje zakładało że, tzw. zasadzka ustalał wraz z panem warunki, na jakich osiedlali się koloniści lub przyjmowali te warunki miejscowi.

Mieszkańcy zobowiązani byli do przestrzegania prawa miejskiego. Był to zbiór zasad i praw regulujących ustrój polityczny i społeczny miasta, a także organizację rzemiosła i handlu miejskiego, obejmujący również prawo cywilne i karne oraz przepisy porządkowe. Prawu miejskiemu podlegali wszyscy mieszkańcy miasta.

Zasadzka z reguły zostawał wójt. Miał prawo posiadania młynów, karczem i jatek w mieście. Podlegał sądowi wyższemu tzw. leńskiemu. Zatrzymywał 1/6

czynszów i opłat sądowych. Osadnicy posiadali wolność osobistą, prawo do otrzymywania działki i dziedzicznego jej posiadania, prawo do autonomii sądowej tzw. sądu ławniczego. Przejście osady wiejskiej do rangi miasta było awansem w szerokim tego słowa znaczeniu.

A jak było w Dukli?

Miasto rozwijało się na obszarze 60 łanów po obu stronach rzeki Dukielki. W każdym mieście i w Dukli również tworzył się samorząd i pierwszym organem ustroju miejskiego był wójt, który otrzymał 2 łany gruntu na Przedmieściu, nowy łan w Lipowicy, posiadał dwa młyny nad Jasiołką, a także kramy piekarskie, szewskie, sukiennicze i jatki mięsne. Dodatkowym dla wójta uposażeniem było pobieranie części opłat wnoszonych przez mieszkańców miasta. Wójt miał odpowiadać przed sądem leńskim (była to wyższa forma sądu) złożonym z 7 sołtysów, a działającym przy dworze pana (chodziło o to, by sędził równy-równego). Wójt przewodniczył sądowi ławniczemu, wraz z ławą przysięgłych sędził mieszczan. Obok wójta i ławy przysięgłych ważnym funkcjonariuszem zarządu miejskiego był pisarz miejski.

Dukla posiadała też radę i burmistrza, chociaż w innych miastach nie zawsze na czele rady stał burmistrz. Fakt ten potwierdza dokument z 1541 roku. Natomiast pierwszym wójtem według zapisków był Tylko, drugim Jakub Kobyłański, później wójtostwo przeszło w ręce dziedziców.

Lokacja miasta wiązała się na ogół z przybyciem większej grupy rzemieślników i kupców. Korzyścią dla Dukli jako miasta był fakt rozwinięcia handlu z miastami słowackimi. Źródła przekazują te informacje dopiero od połowy XVI wieku.

Prawo składu wina, który w 1588 nadał miastu Zygmunt III Waza wpłynęło w dużym stopniu na rozwój handlowy miasta. „Prawo Składu” polegało na tym, że przejezdni kupcy przez określony czas mieli obowiązek wystawiania w mieście swoich towarów na sprzedaż i dopiero po tym czasie mogli pojechać dalej, tam, gdzie ceny ich towarów były, np. wyższe. Natomiast przymus drogowy zobowiązywał obcych kupców do przewożenia towarów wyłącznie drogą biegnącą przez obdarowane tym przywilejem miasto. Posłużę się cytatem z tzw. uniwersatu poborowego z 1589 roku: *wina insze na szynk by inszemi drogami nie szły, jeno temi na Duklę, na Jaśliska, na Rymanów itd.*

Drugim ważnym czynnikiem dla rozwoju Dukli było powstanie komory celnej (1545). Zwiększył się handel: eksport, import, a także tranzyt. Wszystko to bogaciło miasto i jej mieszkańców. Podstawowym artykułem importu z Węgier do Polski było wino. Obok wina ważnym artykułem przywożonym do Dukli było piwo bardowskie. Ważny był także handel kofiami, przywóz żelaza oraz artykułów spożywczych np. śliwek i nabiału.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Uczestnicy warsztatów.

„Warsztaty kompetencji społecznych”

to drugie szkolenie dla 17 uczestników projektu systemowego „Czas na aktywność w gminie Dukla” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, które odbyło się w dniach od 28 do 30 czerwca 2010 r. Głównym założeniem zorganizowanych warsztatów było przekonanie, że pomoc osobom zagrożonym wykluczeniem, długotrwale bezrobotnym nie powinna sprowadzać się jedynie do świadczeń finansowych, lecz jej istotą winno być wzmacnianie motywacji bezrobotnego do pracy, pomoc i wsparcie psychologiczne. Tematyka treningu obejmowała m. innymi: dostarczenie wiedzy z zakresu ko-

munikacji interpersonalnej, dostarczenie wiedzy z zakresu asertywności, budowanie pozytywnego obrazu samego siebie, nabycie umiejętności bycia asertywnym w sytuacjach społecznych, dostarczenie informacji i nabycie umiejętności z zakresu konstruktywnego rozwiązywania konfliktów, nabycie umiejętności wyznaczania asertywnych celów w życiu i pracy zawodowej. Uczestnicy spotkań po raz pierwszy brali udział w tego typu zajęciach. Pierwsze szkolenie spotkało się z dużym zainteresowaniem, ale i stresem jako, że tematyka warsztatów była uczestnikom mało znana. Program treningu był realizowany w formie warsztatowej, dzięki czemu uczestnicy mieli szansę nabyć nowe umiejętności w trakcie ćwiczeń praktycznych i sytuacji symulowanych. W końcowym etapie warsztatów większość osób przyznała, iż znaczna część omawianych tematów pokrywała się z ich doświadczeniami, a dzięki wiedzy, którą nabyli będą w stanie lepiej zachować się w sytuacjach konfliktowych a także poradzić sobie w różnych warunkach i w różnych sytuacjach związanych z współpracą w grupie. Bardzo pomocny dla wielu osób okazał się temat asertywności, który jak mówili uczestnicy, uświadomił im różnice oraz przyczyny w braku porozumiewania się z innymi, wynikające z niewiedzy i niemożności zrozumienia samego siebie. Nabycie i podniesienie kompetencji społecznych stanowi grunt do dalszego prawidłowego rozwoju psychologicznego. Szkolenie zostało przeprowadzone przez pracownika Instytutu Badawczo-Szkoleniowego Sp. z o. o. z Olsztyna.

Kierownik MGOPS w Dukli
Małgorzata Bielec

➔ Z Polski do Węgier kupcy wozili: sukno białe, płótno, przędzę, miód, a nawet skóry wilcze. Miasto bogaciło się. Czas lokacji to przede wszystkim napływ ludności, która przynosiła własne obyczaje i umiejętności. To także rozwój gospodarki, ożywienie handlu, zachęta do doskonałości pracy. W języku polskim do dzisiaj pozostały nazwy związane z życiem miasta pochodzenia niemieckiego, takie jak: ratusz, burmistrz, jarmark.

Dukielskie znaki

Rada Miejska w Dukli uchwałą z 27 maja 1997 roku ustanowiła znaki miasta i gminy Dukla: herb, chorągiew i pieczęć Herb - jest nim herb Jordanów 3 trąby, właścicieli miasta od 1540 roku. Trąby w kolorze złotym i czarnym znajdujące się na białym tle.

Chorągiew - to znak zawierający 3 poziome strefy o barwach herbu w proporcjach: kolor biały - 1/2, złoty - 1/4, czarny - 1/4. Proporcje szerokości do długości chorągwi wynoszą 5:8.

Pieczęć - znak okrągły z trzema trąbami w środku. W otoku napis: Gmina Dukla. We wszystkich znakach gminy barwa złota może być zastąpiona żółta

Fot. Juliusz Stola

PATRONI DUKIELSKICH ULIC

Od Żwirki i Wigury do ... Józefa Bema

Na przykładzie dukielskich ulic możemy prześledzić życiorysy kilku znanych lub mniej znanych Polaków. Warto wiedzieć kim był patron naszej ulicy i patroni innych ulic w mieście, skąd wzięła się nazwa ulicy na której mieszkamy. W tym numerze piszemy o ul. Zielonej i Trakcie Węgierskim.

Zielona - nazwa ulicy pochodzi od „zielonego rynku”, czyli targowiska znajdującego się nieopodal drogi. To jedna z najkrótszych uliczek w Dukli.



ul. Trakt Węgierski

Trakt Węgierski - nazwa ulicy pochodzi od szlaku handlowego przebiegającego z południa na północ, który łączył południe Europy z polskim morzem. Szlak ten nazywano często „rzeką wina”, czy „winym”, ponieważ głównie od południowych sąsiadów sprowadzono wino. Za czasów króla Kazimierza Wielkiego droga była jedną z 10-ciu najważniejszych arterii komunikacyjnych w Królestwie. Dzięki tej trasie rozwinęły się takie miejscowości, jak: Jaśliska, Rymanów czy Dukla. Dzisiaj Trakt Węgierski to główna ulica Dukli, przebiegająca przez miasto z północy na południe.

Katarzyna Filiks

Laureaci wyłonieni

Rozstrzygnięcie IV edycji Ogólnopolskiego Konkursu im. św. Jana z Dukli

Komisja IV. Ogólnopolskiego Konkursu im. św. Jana z Dukli w składzie: Olga Lalic-Krowicka – przewodnicząca, Halina Cycak – członek, Krystyna Boczar-Różewicz – członek i o. Dobromił Godzik – po ocenie 61 prac 21 osób, które napłynęły na konkurs przyznała nagrody w poszczególnych kategoriach. Celem konkursu jest propagowanie kultu św. Jana oraz wielkiego wkładu w historię papieża Jana Pawła II

Komisja przyznała następującym osobom w poszczególnych kategoriach nagrody książkowe i dyplomy:

Kategoria ogólnopolska:

Kategoria ogólnopolska – dorośli:

1. miejsce - **Elżbieta Goloch** z Turka (woj. wielkopolskie) za zestaw wierszy
2. miejsce – **Julita Nieznalska** z Gąsawy (woj. kujawsko-pomorskie) za zestaw wierszy i **Anna Paliszewska** z Wieliczki za wiersz - Św. Jan z Dukli
3. miejsce - **Malgorzata Polańska** z Sanoka za wiersz - Na puszczy św. Jana

W sierpniowym numerze drukujemy wiersz Jagody Mermon z ZSP w Wietrznie, która zajęła w III Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. św. Jana z Dukli I miejsce w kat. regionalnej młodzieżowej od 12-18 roku życia.

Jagoda Mermon

klasa III gimnazjum ZSP w Wietrznie

On

*Prosty człowiek –
Którego pokochał świat.*

*Prosty człowiek –
Żyjący pełnią miłości.*

*Prosty człowiek –
Za którym serce rwie się z tęsknoty.*

*Prosty człowiek –
W którego ustach słowa miały
ogromną moc.*

*Prosty człowiek –
Nieżałujący uśmiechu.*

*Prosty człowiek –
Przyjaciel młodzieży.*

*Prosty człowiek –
Poddany Maryi.*

*Prosty człowiek –
Ale niezwykły, Wielki człowiek.*



Drukujemy w tym numerze wiersze Elżbiety Goloch z Turka, które zajęły I miejsce w kategorii ogólnopolskiej - dorośli.

*W górskich rozwidleniach drogowaskazy
poskręcały się jak powrósta.
Trudno znaleźć świętego Jana z Dukli,
głęboko wcisnął się we mgłę.
Chcąc doświadczyć jego cudów.
Trzeba przetrzeć zmysły
zapryskane mżawką – a ściany z gontów,
wydzwignąć
spod jeżynowej purpury i mahonii bylic,
dopóki światło wieży
jeszcze przebija się przez przydymiony
widnokrąg.
Bo dzwony coraz ciszej kiwają
sercami,
wkrótce nawet po przyłożeniu ust,
nie poczuje się jak wołają Emanuela.
Przy furtce toczą się żółto-brązowe
miody lip i wiązów,
jakby to były listy, nie liście – bez kopert
i adresatów.
Wielobarwne zasy góralskich przypowieści,
od dawna niczyich. Pozaludzkiej rzeczywistości
dopelnia szczebiotanie wróbla i pogwar gęsi
nad dachami sacrum.*

*W drzwiach półmrok i gra światłocieni
na oltarzu,
wymyślone kroki, parskanie przestraszonych koni,
szuranie drewnianych pacierzy. Spod
zmurszałej deski
wyzierają: Szymon i Maria Magdalena,
ich twarze już przywykły do pastelowych
wibracji,
mimo że październikowe jutrznie
szybko kończą się
nawet w spēkaniach Synaju.
Między świętymi obliczami coraz spokojniej.*

kbr



*przestrzennie, chociaż nie ma Jakuba,
któremu spaliła się stodoła, wójta Wojtka Czecha
ani Zośki Wędrowniczki, mamroczącej coś do siebie.*

*W tych przytrzymanych chwilach,
najgłośniejszą trzeszczą kości drzew i latarnia ślepa ze starości
jak baca Maciej, naprawdę wysłużony,
proszący pod golgotą cmentarza, by pogawędzić z
przodkami.*

*Nie potrzebuje mijających lat i wieków,
z jego zboczy zeszyły zielone kierdele
jak pamięć.*

* * *

*W mojej wyobraźni pustelnia Jana z Dukli
wiosną przypomina zwałony pień wielkiego drzewa.
Zimę – poczerniałe deski dawnych ołtarzy rozbijają krajobraz.
Tylko dachy bernardyńskiego klasztoru
- wśród drzew – skrzą się rosą niczym Betlejem.
Potem leśne kapliczki z pożarem liści,
bramy wyczarowane z surowych kamieni, toną w krwi
łodyg.
Zrobiło się cicho, pożółkłe żdźbła traw
wolno otwierają Słowo Bożę, jakby nasłuchiwały powrotów,
lecz ze wzgórza nikt nie wola.
Tylko od czasu do czasu – w kanonizowanych księgach –
Łkają psalmy jak rzadkie ptaki.*

*Przewodnik wsuwa nas w barwne tajemnice czasu,
jednak czegoś żal, bo świątynie w skansenach
są miejscami skąd odszedł Bóg. Obdarto je z duszy
i przemieniały się w skamieliny.
Bilety i zapach moich Valentino
- nie zastąpią uświęconej łaciny dymu kadzidla.
Kaplica – nawet z pustymi oczodołami okien
w najgłębszych chaszczach – żyje.
Jest na swoim miejscu i czeka na zbawienie.*

*Wiary nie można mierzyć wielkością murów,
ale wozami pielgrzymów. Miarą może być
bicie serca i spojrzenie w zielony ocean gór,
oblewający ten niebiański atol.
Chociaż wokół rozpadające się domy,
przewrócone płoty i żurawie bez skrzydeł.
Została jeszcze nie ścieżki
z trudem opierająca się na legendzie,
jakby Jan z Dukli
znów miał wyruszyć do Lwowa. znów*

* * *

*Pod wieczór granat lasów
odcina się od góralskiego kościoła
jak wielkiego rozpalonego okrętu, z masztami krzyży,
co cumuje w suchym doku wzgórza.
Miedziane kopuły żarzą się niczym języki ognia,
choć Duch Święty wycisza zbocza.*

*Lecz przy wielogłosowej pieśni chóru, od sacrum
jeszcze pomarańczowieje niebo i skiby
na baczonym polu. Święci: Piotr i Paweł
kończą przyjmować chore dusze.
Na ostatnim akordzie Serafina,
mrok rozwiesza się na polichromii z Maryją*

*Jesienny dzień jest za krótki
nawet dla pobłogosławionych pejzaży.
Pod czarnym zarysem kosmosu musi się złamać
rudy szalunek scholii, w dziuple wiewiórek
chowa się ewangeliczne canto,
chociaż ta blaszana Jerozolima na fundamentach
z świerkowych pni, wciąż próbuje
uchwycić się resztek boskiej luny.
Jan z Dukli ze znużonymi diakonami siada pod bukiem
i przymyka spracowane powieki.
Z jego dłoni wylatuje sen jak ogromny cień orla.
Kładzie się na okalających mur i stare nagrobki,
wyciosane z mchów – i te młodsze,
z granitu i wapieni.*

*Spoczywają, przywaleni ojcowizną. Górale.
Jeszcze realni, chodź już bez imion i wsi,
wyblakli w zawieruchach.
Często zagląda do nich wiatr, łagodny i ten rozsierdzony.
Goni liście, zrzuca kapelusze
potępieńcom,
jakby tu wciąż była droga na
jarmark,
mimo że dawno opadł kurz kiedyś
podnoszony
przez stada bydła, umilkł gwar
kupców
- a kolorowy korowód chustek,
rozmył się
w błotnistych koleinach.*



Pielgrzymowały do Dukli

29 czerwca br. dukielskie sanktuarium św. Jana z Dukli odwiedziły dzieci z Sambora na Ukrainie. Dzieci prowadzone są przez siostry Franciszkańki Rodziny Maryi. Pielgrzymowały do Dukli aby pomodlić się przy relikwiach patrona Lwowa i Dukli. Z radością oglądały swoich biskupów na zdjęciach w kruście dukielskiego klasztoru: arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, bp. Leona Małego, bp. Mariana Buczka. Dzieci wspomagają misję świętą i opiekują się grobowcem Bernardynów w Samborze. Do 1959 roku Bernardyni pracowali w Samborze.

Stanisław Kalita

Każdy mógł wybrać coś dla siebie

„Baciary” grały, K.A.S.A. grała, a publiczność bawiła się świetnie

To miały być wyjątkowe Dni Dukli i takie były. Dukla w tym roku obchodzi 630 lat nadania jej praw miejskich, stąd Dni były wyjątkowo bogate. Rozpoczęła je uroczysta sesja Rady Miejskiej w Dukli, na której burmistrz Marek Górak i przewodniczący Rady Miejskiej Zbigniew Uliasz wręczyli medale Zasłużony dla Duklielszczyzny. W tym roku Kapituła przyznała 2 medale, mimo 7 nominacji. W programie Dni Dukli każdy mógł wybrać coś dla siebie. Był blok rozrywkowy dla dzieci, poprzedzony wyborem Małej Miss Dni Dukli 2010 i Malego Mistera Dni Dukli 2010; była muzyka: ludowa, cuntry rock, reggae i disco-polo, a także wiele innych atrakcji. Dla miłośników piłki nożnej mecz oldboyów na stadionie w parku przypalacowym Polska-Dukla – Węgry-Opaly.

Konkurs Małej Miss i Mistera Dni Dukli 2010 odbył się pt. „Moja ulubiona bajka”. Zgłosiło się 8 kandydatek i 2 kandydatów. Komisja powołana przez organizatora wybrała na Małą Miss Dni Dukli 2010 Julię Budę z Parszowa (5 lat), a na Malego Mistera Dni Dukli 2010 Kacpra Magdziaka ze Zręcina (7 lat). Małą Miss Publiczności Dni Dukli 2010 została Julia Wróbel z Teodorówki (3,5 roczku). Po wyborach rozpoczął się interaktywny program dla dzieci, podczas którego Rita i Rudi zaprosili dzieci w podróż dookoła świata.

Uroczyste otwarcie Dni Dukli 2010, gdzie symboliczne klucze do bram miasta burmistrz gminy Dukla wręczył gospodarzom tych dwóch świątecznych dni Ośrodkowi Kultury, nastąpiło o godz. 19.00. Po oficjalnym otwarciu burmistrz wręczył statuetkę zwycięskiej drużynie węgierskiej z Opaly. Zaproszeni na scenę zwycięzcy odśpiewali hymn radości. Pokonali naszych zawodników 4:2 i gratulujemy im zwycięstwa. Trochę żal, ale taki jest sport - lepszy wygrywa. Nie martwmy się, może za rok nam będą sprzyjały gwiazdy. Mu-

zyczne otwarcie Dni Dukli stanowił koncert zespołu country rockowego „The Nemcsak Berry” z Węgier, który bardzo spodobał się dukielskiej publiczności. Następnie wystąpił zespół „Tabu”. Dziewięcioosobowy skład gra szeroko rozumianą muzykę reggae z elementami roots reggae, ragga, ska i rockstedy. Ich energia na scenie udzielała się publiczności, a żywiołowa sekcja dęta wprowadziła bardzo pozytywny klimat. Dukielska młodzież, która w tym roku przybyła najliczniej, bawiła się doskonale. Zespół nie mógł zejść ze sceny, brawa publiczności na to nie pozwalały. Po reggae czas na góralski folk-dance i gwiazdę wieczoru „Baciary”. Tu rozgorzało prawdziwe szaleństwo po góralsku „hej”. Publiczność wykazała się znajomością wszystkich utworów wykonywanych przez „Baciarów”. Wszyscy bez względu na wiek głośno śpiewali. Okazało się, że popularność zespołu w naszym regionie jest bardzo duża, a bisom nie było końca. Po mocno przedłużonym koncercie, rozpoczęła się dyskoteka z DJ Sanchezem, podczas której jak co roku wybrana została Miss Dni Dukli. Komisja w składzie: burmistrz gminy Dukla Marek Górak, Krystyna Boczar-Różeżewicz, Nina Szczurek, Gabriela Karbowniczyn (Miss Dni Dukli 2009), Wioletta Made (Miss Publiczności 2009) wybrała Miss Dni Dukli 2010, została nią Judyta Torba z Dukli. Pozostałe tytuły otrzymały:



„Baciary”

Wicemiss Dni Dukli - Paulina Widziszewska z Łęk Dukielskich, Miss Lata - Marta Szczurek z Nadola, Miss Graja - Natalia Sowińska.

Wybory Miss uświetnił pokaz tańca towarzyskiego w wykonaniu pary tanecznej Alicji Wójcik i Wojciecha Pietrusia. Podczas dyskoteki wystąpił również zespół „GABI” z Ośrodka Kultury w Dukli z nową choreografią pt. „Pozytywka”. Dziewczęta w nowych strojach, przy estradowych światłach prezentowały się doskonale. Pierwszy dzień zakończył się o godz. 2.00

Niedziela rozpoczęła się prezentacją rodzimej twórczości artystycznej. Wystąpił z nowym programem zespół obrzędowo - śpiewaczy „Szarotka” z OK w Dukli. Turniej Sołectw, to czas na sporą dawkę humoru i sportowej rywalizacji. Drużyny z Zawadki Rymanowskiej, Mszany, Barwinka, Iwli, Wietrzna i Równego w deszczu (który nie oszczędził tradycyjnie ani zawodników ani publiczności) walczyły o nagrodę w wysokości 6 000 tyś. zł ufundowaną przez burmistrza Gminy Dukla. Po wyrównanej walce miejsca zajęły: **Wietrzno - I, Mszana - II, Barwinek - III**. W przerwach między konkurencjami prezentował się zespół tańca towarzyskiego „Masters” z Mszany i zespół tańca z ZSP w Równem (laureat Gminnego Konkursu Tańca).

Nasilający się deszcz rozproszył jednak publiczność i dźwięki wspaniałych bałkańskich melodii rozlegały się przy niewielkiej liczbie słuchaczy. Pogoda była łaskawa tuż przed koncertem gwiazdy Dni Dukli i wraz z wychodzącym słońcem przybywała również publiczność. **K.A.S.A.** rozpoczął swój koncert od znanego przeboju pt. „Kasa i sex”, który nagrał wraz z Marylą Rodowicz. Licznie zgromadzona publiczność usłyszała również inne przeboje, między innymi: „Najpiękniejsza” i „Macho”. Parę minut po 21.00 rozpoczęła się biesiada w rytmach disco polo. Dni Dukli zakończyły się o północy.

ciąg dalszy na str. 12



Wola walki z jednej i drugiej strony była wielka.



Wiceburmistrz Andrzej Bytnar bardzo się starał.

DNI DUKLI 2010



Kapitan drużyny węgierskiej odbiera puchar.



„Baciary”



Julia Wróbel
- Mała Miss Publiczności
Dni Dukli 2010



Julia Buda
- Mała Miss
Dni Dukli 2010



Kacper Magdziak
- Mały Mister
Dni Dukli 2010



Judyta Torba - Miss Dni Dukli 2010



Publiczność bawiła się znakomicie...



Zespół Gabi wystąpił w 15. lecie działalności artystycznej.



Gwiazda Dni Dukli K.A.S.A.



NZOZ "MEDICUS-DUKLA"

sp. z o.o

Przychodnia Dukla I, ul. Trakt Węgierski 16,
tel. 13 43 30 328, 728 994 407,
czynna: od pn. do pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰

WWW.MEDICUS-DUKLA.PL

e-mail: medicus-dukla@wp.pl

Przychodnia Dukla II

ul. Mickiewicza 17
tel. 0-13 433 55 28
czynna: od pn. do pt.
8⁰⁰ - 18⁰⁰

Gabinet Lekarski w Tylawie

Tylawa 76
tel. 0-13 422 25 28
czynny: pn. i pt. 11³⁰ - 13⁰⁰
śr. 11³⁰ - 13⁰⁰

Gabinet Lekarski w Głojskach

Dom Ludowy
tel. 781 660 274
czynny: pn. 15⁰⁰ - 17⁰⁰
śr. 10⁰⁰ - 11³⁰

ZAKRES USŁUG MEDYCZNYCH- KONTRAKT Z NFZ

Podstawowa opieka zdrowotna:

- lekarz POZ,
- pediatra,
- pielęgniarka środowiskowa,
- położna środowiskowa,
- pielęgniarka higieny szkolnej,
- opieka pielęgniarska wyjazdowa: noce i święta,
- opieka pielęgniarska długoterminowa,

PORADNIE SPECJALISTYCZNE- KONTRAKT Z NFZ

Przychodnia DUKLA II, ul. Mickiewicza 17

- ginekologiczna - wt. od 15.⁰⁰ do 18.⁰⁰
czw. od 15.⁰⁰ do 18.⁰⁰
sob. od 10.⁰⁰ do 12.⁰⁰

- urologiczna - śr. od 15.⁰⁰ do 18.⁰⁰
pt. od 15.⁰⁰ do 18.⁰⁰
sob. od 12.⁰⁰ do 15.⁰⁰

DIAGNOSTYKA:

- pracownia RTG-pełnen zakres zdjęć+zdjecia stomatologiczne,
- laboratorium analityczne- własny, nowoczesny sprzęt analityczny,
- spirometria,
- próby wysiłkowe,
- EKG,
- USG - nowoczesny aparat.

Poradnie specjalistyczne-odpłatne:

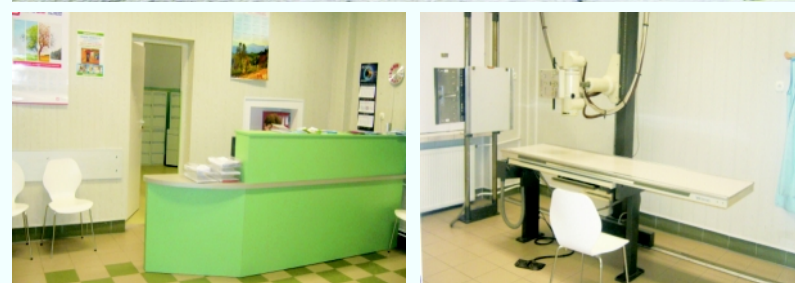
- chirurgiczna- pon. od 16.⁰⁰ do 18.⁰⁰ -przychodnia I
- reumatologiczna- pon. od 16.⁰⁰ do 18.⁰⁰ -przychodnia I
- laryngologiczna- śr. od 10.⁰⁰ do 12.⁰⁰ -przychodnia I
- dermatologiczna- pt. od 15.⁰⁰ do 18.⁰⁰ -przychodnia I
- kardiologiczna- czw. 14.⁰⁰ do 18.⁰⁰ -przychodnia II
- ortopedyczna- wt. 16.⁰⁰ do 18.⁰⁰ -przychodnia II

Medycyna Pracy-

- badania profilaktyczne, wstępne i okresowe- p. zakres,
- aktualizacja książeczek zdrowia,
- pełny zakres badań kierowców.



Przychodnia Dukla I, ul. Trakt Węgierski 16



„Baciary” grały...

dokończenie ze str. 10

Dni Dukli 2010 przeszły do historii. Przez dwa dni odbyło się wiele imprez towarzyszących o charakterze rozrywkowym ale i charytatywnym: „Biegnę dla Kacpra” (heroiczny bieg ojca przez Polskę w celu zdobycia środków na protezę dla 16-miesięcznego synka), kwesta dla powodzian i rodzin wielodzietnych. Poprzez różnorodne formy rozrywki i rekreacji, zapewnione były atrakcje dla całych rodzin. Karuzele, dmuchawce dla najmłodszych, a dla osób o mocnych nerwach lubiących odpowiednią dawkę adrenaliny autodrom i młot. Tegoroczny zestaw artystów, którzy gościli na dukielskiej estradzie mógł zaspokoić wszystkie gusta każdego pokolenia mieszkańców dukielszczyzny. Może brakowało rękodziela artystycznego, ale cóż wszystkim zawsze trudno dogodzić.

Trudno jest pobijać rekordy i przekraczać poprzeczki, szczególnie kiedy się je stawia samemu. Jednak patrząc na kolejny rekord frekwencji publiczności, możemy śmiało powiedzieć, że się udało. Do zobaczenia za rok!

kbr, fot. Juliusz Stola, kbr

Już 600 lat minęło

Weronika Boczar

Już 600lat minęło,
Od kiedy Władysław Jagiello
Dał popalić Krzyżakom,
Tym podstępny łajdakom
Za świętym Krzyżem się chowali
I za szlachetnych się uważali,
Tak naprawdę straszne rzeczy robili,
Na dzieci i kobiety miecze podnosili.
Jagiello miał już tego dość,
Więc wpadł w ogromną złość,
Właśnie! Niech idą precz!
Chwył za miecz,
Choć do tego nie chciał doprowadzić,
A pokojowo z zatargów wyprowadzić.

Lipcowy i upalny dzień był,
Každy Krzyżak ledwo żył,
Nasi w lesie się pochowali,
A Krzyżacy na polu stali.
Wreszcie za miecz chwycili,
I do walki przystąpili.
Nasi bili jak szaleni,
A Krzyżacy wystraszeni
Zaczęli z pola bitwy wiać,
Teraz możemy się z tego śmiać!

Te wydarzenia w kronikach zapisane
Zostały przez Sienkiewicza opisane,
A Matejko obraz namalował,
Strasznie się napracował
My go w muzeum oglądamy
I z całego serca podziwiamy.

W tym roku minęło 600 lat od zwycięstwa wojsk polsko-litewskich pod Grunwaldem nad Krzyżakami. Bitwa pod Grunwaldem to jedna z największych bitew w historii średniowiecznej Europy (pod względem ilości uczestników). Stoczona na polach pod Grunwaldem 15 lipca 1410 roku pomiędzy siłami zakonu krzyżackiego, wspomaganego przez rycerstwo zachodnioeuropejskie (głównie z Czech, wielu państwów na Śląsku, z Pomorza Zachodniego i innych) pod dowództwem wielkiego mistrza krzyżackiego Ulricha von Jungingena, a połączonymi siłami polskimi i litewskimi wspieranymi lennikami obu tych krajów pod dowództwem króla polski Władysława Jagiełły.

Bitwa zakończyła się zwycięstwem wojsk polsko-litewskich i pogromem sił zakonu krzyżackiego. Nie została jednak wykorzystana do całkowitego zniszczenia zakonu.

kbr

Piknikowy nastrój w Cergowej

27 czerwca br. w Środowiskowym Domu Samopomocy w Cergowej odbył się piknik integracyjny z okazji 5. rocznicy powstania Ośrodka.

Pani Bogumiła Dymek-Urynowicz, kierownik Ośrodka powitała zaproszonych gości, wśród których byli między innymi: Wicestarosta Powiatu Krośnieńskiego- Andrzej Guzik, Zastępca Burmistrza Gminy Dukla - Andrzej Bytnar, ks. Dziekan Stanisław Siara, Przewodniczący Rady Miejskiej w Dukli- Zbigniew Uliasz, Radny Powiatu Krośnieńskiego- Krzysztof Zawada, radni i sołtysi gminy Dukla, na czele z sołtysem wsi Cergowa Czesławem Nowakiem. Zaproszenie na obchody 5. lecia naszego Ośrodka przyjęli również nasi przyjaciele z Środowiskowych Domów Samopomocy z Leska, Bliznego i Izdebek. Wśród uczestników pikniku nie zabrakło również mieszkańców Gminy Dukla i Gmin ościennych.

kich do wspólnej zabawy. Część artystyczną przygotowali uczestnicy ŚDS z Cergowej, Bliznego, Leska oraz zespoły prowadzone przez Ośrodek Kultury w Dukli. W trakcie imprezy dostępne były: zabawy i konkursy dla dzieci, stoisko fryzur i makijażu, loteria fantowa, pomiar wagi i ciśnienia, pokaz tresury psa i sprzętu straży granicznej, degustacja produktów regionalnych i potraw z grilla, stoisko z lodami, pokaz

Po uroczystym powitaniu wszystkich zebranych, kierownik Ośrodka przedstawiła historię oraz osiągnięcia placówki za okres minionych 5 lat i zaprosiła wszystkich

wyrobów uczestników ŚDS i lokalnych rękodzielników. Projekt pt. „Organizacja pikniku rodzinnego” był współfinansowany ze środków pomocowych w ramach działania 4.1/413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju PROW 2007-2013.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Cergowej składa podziękowania wszystkim instytucjom i osobom prywatnym, które przyczyniły się do zrealizowania pikniku oraz wpłynęły na uatrakcyjnienie jego programu.

red



Zespół „Gabi” z OK w Dukli uświetnił uroczystości 5. rocznicy.



W dniu 21 lipca odbył się Wakacyjny Turniej Tenisa Ziemnego z cyklu „Sportowe Lato 2010”. Turniej odbył się przy pięknej upalnej słonecznej pogodzie. Mimo zgłoszenia się tylko 6 zawodników atmosfera turnieju przebiegała w miłym klimacie. Walka w poszczególnych pojedynkach była bardzo zacięta. Po meczach finałowych organizator uhonorował najlepszych uczestników pamiątkowymi dyplomami, pucharami i nagrodami rzeczowymi. W przyszłym roku liczymy na większą ilość chętnych do wzięcia udziału w turnieju. Gratulujemy nagrodzonym i zapraszamy za rok.



16 lipca na boisku tartanowym odbył się Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej „PIĄTEK” - SPORTOWE LATO 2010 w kat. szkoła podstawowa. W turnieju wystartowało trzy drużyny FC Teodorówka, FC Osiedle i Inter United, które stoczyły rywalizacje w systemie „każdy z każdym”. Mimo upalnej pogody drużyny walczyły o pierwsze miejsce i nagrody. Po zakończeniu rozgrywek organizator wręczył drużynom puchary, nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

Wyniki meczy:

FC Teodorówka 3-0 FC Osiedle
FC Osiedle 0-1 Inter United
FC Teodorówka 7-2 Inter United

Wyniki turnieju:

I miejsce - FC Teodorówka
II miejsce - Inter United
III miejsce - FC Osiedle

Piotr Jakiela, fot. OK

Za co kochamy nasze mamy?

Dzień Rodzinny w ZSP w Tylawie



14 czerwca 2010 r w Zespole Szkół Publicznych w Tylawie odbyło się uroczyste zakończenie drugiego etapu projektu współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”.

Uczniowie klasy pierwszej pod kierunkiem wychowawczynie R. Morawskiej przedstawili inscenizację utworu Marii Kownackiej „Za co kochamy nasze mamy?” przygotowaną z okazji Dnia Rodziny. W utworze wykorzystano teatrzyk kukielkowy oraz pacynki, które szkoła otrzymała jako pomoce dydaktyczne rozwijające zdolności i umiejętności uczniów w zakresie inteligencji językowej. W pokazie umiejętności uczestniczyli: dyrektor



UKS w Równem, to wyczyn i rekreacja

Podkarpacki sport, to nie tylko wielki wyczyn, ale także wielość szkolnych klubów. Jednym z nich jest Uczniowski Klub Sportowy w Równem. Powstał w listopadzie 2010 z inicjatywy grona pedagogicznego Zespołu Szkół Publicznych w Równem. Nie obchodzi więc jeszcze pierwszej rocznicy swojej działalności, ale klub jest prężny i dobrze rokuje.

Prezesem jest Marcin Folcik. Celem działalności klubowej jest propagowanie sportu wśród młodzieży szkolnej, organizowanie zajęć pozalekcyjnych, które prowadzą nauczyciele wf i instruktor tenisa stołowego. Stąd też właśnie ping-pong jest główną sekcją sportową i tu są już pewne sukcesy.

W tym roku zawodnicy UKS wygrali eliminacje gminne do podkarpackiej olimpiady w tenisie stołowym, a w zawodach powiatowych Klaudia Bo-

gaczyk zakwalifikowała się do zawodów wojewódzkich. Działa także sekcja siatkówki, prowadzone są zajęcia pływackie, w tym i nauka pływania. Zawodnicy UKS biorą udział w zawodach na szczeblu gminy i powiatu. Dobre wyniki zanotowali tu siatkarze, w ping-pongu organizowane są turnieje wewnętrzne i dla amatorów z zewnątrz. Uczniowski Klub Sportowy w Równem realizuje także program „Wiem jak spędzić wolny czas” i są to najczęściej pozalekcyjne zajęcia sportowe dla uczniów ZSP Równem. Oczywiście sport, to także pieniądze na urządzenie imprez, na zajęcia i całą działalność organizacyjną. Główne fundusze, to są składki członkowskie, darowizny, życzliwi sponsorzy, dotacje z gminy. W tym roku otrzymał klub dotację na zadania publiczne z zakresu kultury fizycznej ze środków funduszu za-



Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Równem”

Zwycięzcy eliminacji gminnych do Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego.

Od lewej stoją: Maksymilian Folcik, Michał Knap, Adrian Tarutin, Maksymilian Szczepanik.

W pozycji kucznej: Tobiasz Gniady

jęć sportowych i rekreacyjnych z Ministerstwa Sportu i Turystyki. W planach młodzi sportowcy z UKS w Równem oraz organizatorzy przewidują m.in. włączenie się do budowy wielofunkcyjnej hali sportowej oraz modernizację istniejących obiektów sportowych. Poczynią także starania o pozyskanie nowych sponsorów oraz dotacje państwowe i unijne.

Marian Folcik

► szkoły Aleksander Kosior, nauczyciele, rodzice, dziadkowie, uczniowie klasy II, III oraz oddziału przedszkolnego i pięciolatek, które w przyszłym roku szkolnym rozpoczną trzecią edycję realizowanego projektu. Dzięki projektowi, najmłodszy uczniowie naszej szkoły mogli rozwijać naturalne zdolności i umiejętności w specjalnie zorganizowanych Ośrodkach Zainteresowań Dziecięcych. Na zakończenie pierwszoklasiści otrzymali w nagrodę mini pacynki, będące pamiątką uczestnictwa w programie „ Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”.

Zajęcia pierwszaków dobiegły końca, szkoda, bo świetnie wspólnie bawiliśmy się. Życzymy naszym młodszym kolegom, którzy w przyszłym roku szkolnym będą realizować trzeci etap projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy”, równie interesujących, ciekawych i rozwijających zajęć.

Roman Gocz



Spartakiada w Zagórz

23. czerwca 2010 r. w Tarnawie Dolnej odbyła się XII Spartakiada Środowiskowych Domów Samopomocy Województwa Podkarpackiego. Organizatorem imprezy był ŚDS w Zagórz, a gospodarzem Gimnazjum im. Jana Pawła II w Tarnawie Dolnej. Naszą gminę reprezentował Środowiskowy Dom Samopomocy w Cergowej. Jego uczestnik Wiesław Książkiewicz zdobył 6 miejsce w konkurencji strzał piłką do bramki. Pomimo, iż zawody sportowe wymagają rywalizacji, cała impreza była świetną zabawą dla wszystkich uczestników ŚDS oraz doskonałą okazją do wzajemnych spotkań.

Bogumiła Dymek-Urynowicz

- Brakuje Pani tylko olimpiady. Jak to się stało, że jej nie było?

Izabela Zatorska: kiedy zrobiłam minimum olimpijskie, okazało się że jestem w ciąży i z wyjazdu zrezygnowałam. Ale nie żałuję, mam wspaniałe dzieci i przede wszystkim jestem matką i zależy mi na rodzinie. Po każdej przerwie macierzyńskiej wracałam do biegów jak po odnowie. Zawsze na wyższy poziom. Uważam również, że należy mieć wykształcenie, zawód, bo sport wcześniej, czy później się kończy i wtedy wracamy do zawodu. Nie było to dla mnie łatwe, było trudne, ale jeśli się chce to wszystko można połączyć: wychowanie dzieci, pracę, treningi.

- Czy Izabela Zatorska zawsze będzie biegać?

Izabela Zatorska: Jeśli tylko zdrowie pozwoli to tak, nie wyobrażam sobie życia bez biegania. Cieszy mnie fakt, że wygrywam jeszcze z zawodniczkami, które mogłyby być moimi córkami. Śmiesz mi zawsze robienie zakończenia kariery przez zawodników. Ja kariery nie kończę, ona sama się skończy, bo przychodzi pewien okres w życiu, kiedy zaczynają wygrywać lepsi, młodszy. Przegrywać z młodszymi się nie wstydzę, bo sport nauczył mnie pokory. Należy umieć przegrywać i uważam, że zawsze należy dać z siebie wszystko, jak mówią Japończycy gambate – należy być mistrzem dla samego siebie, a to czy jesteśmy pierwsi na mecie, czy na dalszej pozycji nie jest istotne.

- Czy mistrzyni prowadzi zajęcia we Wrocance?



Zachować dla przyszłych pokoleń

VI edycja Spotkań Folklorystycznych już poza nami. Święto muzyki, tradycji i folkloru zgromadziło w piękną, słoneczną niedzielę tysiące ludzi - z Polski i z zagranicy.

Spotkania Folklorystyczne zostały zrealizowane dzięki pomocy finansowej Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie, Starostwa Powiatowego w Krośnie, Gminy Dukla, Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie i naszych prywatnych darczyńców: p. Niekowalów - Materiały budowlane skład w Kobylanach, Stanisława Kuźniara - Firma BIUROSERWIS w Krośnie przy ul. Składowej, Zofii i Stanisława Jasłowskich - Hurtownia ZOSTAŃ w Krośnie przy ul. Podkarpackiej, Lucjana Waśko – prezesa zarządu Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej SOPEX w Krośnie przy ul. Składowej 2, Andrzeja Krężałka – KHS w Krośnie oraz Łukasza Delimaty z firmy DELI z Rymanowa.

Spotkania z wdziękiem i humorem poprowadziła p. Justyna Wierdak. Wśród naszych miłych gości widzieliśmy m.in: wicemarszałka Województwa Podkarpackiego Bogdana Rzońcę, wicestarostę krośnieńskiego Andrzeja Guzika, przewodniczącego Rady Powiatu Kazimierza Krężałka, członka Zarządu Powiatu Jana Pelczara, burmistrza Gminy Dukla Marka Górkę z małżonką, przewodniczącego Rady Miejskiej w Dukli Zbigniewa Uliaszka z małżonką, dyrektora Ośrodka Kultury w Dukli Wiesława Jakimczuka, dyrektora Ośrodka Kultury w Strzyżowie Jadwigę Skowron, Agnieszkę Łokaj z WDK w Rzeszowie, Zofię i Stanisława Jasłowskich – właścicieli hurtowni ZOSTAŃ w Krośnie, Barbarę i Mariana Niekowal - Materiały budowlane skład w Kobylanach, Marka Olejnika – radnego XVII dzielnicy Budapesztu, Ilonę Olejnik – dyrektorkę szkoły z XVII dzielnicy Budapesztu wraz z opiekunami dzieci występujących podczas Spotkań, Walerego

Izabela Zatorska: Tak zapraszam wszystkie panie powyżej 40 roku życia na zajęcia sportowo-rekreacyjne mające na celu poprawienie sprawności, sylwetki. Ponadto nordic walking, gry i zabawy ruchowe w sali i na świeżym powietrzu. Zajęcia od początku wakacji odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 18.30. tel. 505 545 195

- Dziękuję bardzo za rozmowę, życząc zdrowia i wielu sukcesów w bieganiu i życiu prywatnym

Izabela Zatorska: Dziękuję, najważniejsze jest zdrowie i rodzina.

Tracza - prezesa Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej oddział w Łanowicach, opiekuna zespołu Łanowiczanie wraz zespołem, radnego Stanisława Węgrzyna, sołtysa Tomasza Węgrzyna, dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Łękach Dukielskich Krystynę Delimatę z małżonkiem, Adama Pilnego - lekarza, wraz z małżonką, Andrzeja Krężałka z małżonką, który kolejny rok pomaga nam w zabezpieczeniu finansowym Spotkań, komendanta OSP Tadeusza Wierdaka z małżonką, proboszcza parafii rzymsko-katolickiej ks. Alojzego Szweda, proboszcza parafii polsko-katolickiej ks. Romana Jagiełło

Gościliśmy również wspaniałe, różnorodne w swym bogactwie tradycji zespoły ludowe:

Zespół Pieśni i Tańca „Bobrzanie” z Bóbrki, Zespół folklorystyczny „Łęczanie” z Łęk Dukielskich, Zespół Śpiewu Ludowego „Strzyżowanie” ze Strzyżowa, Kapela ludowa „Graboszczanie” z Grabownicy, Zespół dziecięcy „Hulajdusze z ulicy Diadał” z Budapesztu /Węgry/, Zespół Pieśni i Tańca „Kłosowianie” ze Strzyżowa, Zespół „Łanowiczanie” z Łanowic /Ukraina/, Zespół Pieśni i Tańca „Lesianie” z Kupna

Piękno ludowe zawarte w rękodzielnictwie prezentowali ludowi twórcy: Koło Rękodziela Artystycznego ze Strzyżowa, Jan Jucha z Rogów, Justyna Woźniak, Urszula Marchewka, Maria Suwała, Magda z Krosna i Ania ze Zboisk.

Pyszności regionu strzyżowskiego przygotowały i nimi częstowały uroczyste panie pod równie wdzięczną nazwą: „Baby Glinickie”. Obiecały, że gdy

Czytelnicy piszą

Wasze ulice, nasze kamienice

Od kilku lat, co roku podczas wakacji przyjeżdżają do Dukli studentki z Warszawy. Odwiedzają osoby starsze, by zasięgnąć wiadomości jak dawniej im się żyło i pracowało. W zeszłym roku mnie też odwiedziły dwie studentki. Były zainteresowane życiem Polaków z Żydami w Dukli. Przed wojną nie mieszkałam w Dukli, więc wiele nie mogłam im opowiedzieć tylko tyle, że większość mieszkańców Dukli była pochodzenia żydowskiego. Cały rynek był przez nich zamieszkały. Ale przypomniałam sobie artykuł z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” (IKC) wydawanego w Krakowie, w którym przeczytałam, że w Dukli zlikwidowano nielegalną winiarnię. Okazało się, że dukielscy Żydzi w swoich piwnicach produkowali potajemnie wino. Nalepki do butelek przemycali z Węgier, a trunki sprzedawali jako wino węgierskie.

► ich tylko zaprosimy, bardzo chętnie przyjadą za rok i jeszcze nam zaśpiewają.

Jak zwykle popularnością cieszyła się loteria fantowa, gdzie główne nagrody ufundowali: faks - firma BIUROSERVICE w Krośnie i kuchenkę mikrofalową firma DELI z Rymanowa. Ewentualnie było w losowaniu to, że obie główne nagrody „zgarnęła” pani z Makowisk. No, ale jak się kupuje 30 losów...

W tym roku liczba gości odwiedzających nasze muzeum wsi była rekordowa! Ta piękna inicjatywa członków naszego Stowarzyszenia to przysłówiowy strzał w dziesiątkę. A eksponatów ciągle przybywa...

No, a potem była - jak zwykle - piękna zabawa. Nikt nie zważał na to, że podłoga jest już dawno za mała, więc tańczono także wokół niej.

Do zobaczenia za rok!

Henryk Kyc

Fot. na: www.stowlekidukielskie.dukla.org

Trwało to dość długo, aż ktoś tę tajemnicę zdradził. Były dochodzenia, a kłopot z tego powodu miał Urząd Skarbowy w Krośnie. Życie Polaków z Żydami układało się nieźle, nie było słychać poważnych nieporozumień, chyba, że ze strony chuliganów. Jeden z najbardziej znanych żydowskich badaczy historii Polski lat 1919-1939 i stosunków żydowskich w tym czasie, Ezra Mendelsohn pisał: „My Żydzi dużo zawdzięczamy Polakom, możemy uczestniczyć w polityce i uczyć się”. Żydzi zajmowali się handlem, cenili to umieli dobrze, lubili oszukiwać i trzeba było się targować. Na wsiach Żydzi nie mieszkali, bo nie lubili pracy w polu. Czasem trafiła się jedna rodzina na wsi, to zajmowała się przeważnie prowadzeniem karczmy – zajazdem. Byli zdolni i chętnie garnęli się do nauki. Pamiętam jak siostra zakonna, która uczyła nas j. polskiego często nam mówiła:

„Polki jak wam nie wstyd mieć gorsze noty niż Izraelitki”. Nie mówiło się Żydówka tylko Izraelitka wyznania Mojżeszowego. Było wśród Żydów wielu lekarzy, adwokatów, urzędników i profesorów. Na przykład na trzech lekarzy, dwóch było Żydami. Żydzi byli po prostu wszędzie. Czasem na uczelniach były nieporozumienia, bo Żydzi w niektórych zawodach nas wyprzedzali. Mocno na to reagowała Politechnika Lwowska. Poeci pochodzenia żydowskiego w swoich wierszach wykazywali wielki patriotyzm do Polski. Ale, kiedy poetka Magdalena Samozwaniec (Kossak) w swoim wierszu coś bardzo delikatnie napomknęła o Żydach, to Julian Tuwim bardzo aluzyjnie zareagował na to w swoim wierszu i jej to wypomniał. Kiedy wybuchła II wojna światowa, to niektórzy Żydzi zaczęli do Polaków okazywać niechęć. Gdy nastąpiła niemiecka okupacja, to wielki ratunek

mieli u nas Polaków i wielu się ich uratowało dzięki nam. Z narażeniem życia przechowywano ich, mimo, iż był nakaz, że za przechowywanie Żydów grozi śmierć. Z tego powodu wielu Polaków niestety zginęło i po dziś dzień w Polsce żyje wielu, którzy przyznają, że ich dziadkowie lub pradziadkowie byli Żydami. Powodzi im się dobrze, zajmują nawet wysokie stanowiska, ale nie wspominają, że ich dziadków wyratowali Polacy. Za granicą to nas Żydzi nie oszczędzają, potrafią w swoich pismach, książkach czy filmach oczernić nas. Takim przykładem jest serial telewizyjny „Holocaust” wyświetlany po raz pierwszy w Ameryce, a później w wielu telewizjach świata. Po wyświetleniu filmu „Holocaust” w niemieckiej telewizji, Polak pisarz emigracyjny Włodzimierz Odojewski wysłał depeszę do przedstawicieli zachodnio-niemieckiej centrali filmowej, w której prosił o sprostowanie antypolskich fałszów. Na depeszę nie odpowiedziano. Tak wrogo nastawionym do Polski w USA jest żydowski pisarz Leon Uris, który w swoich książkach szkaluje Polaków. Przedstawia nas jako najgorszy naród na świecie, ale w swoich książkach nie wspomina, że Polska była jedynym krajem, w którym groziła śmierć za pomoc Żydom. W Ameryce Żydzi posunęli się nawet do krytyki Ojca Świętego Jana Pawła II. W roku 1991 w Stanach Zjednoczonych w Brooklynie rozrzucono ulotki obrzydliwie obrażające Ojca Świętego Jana Pawła II. W roku 2001 jeden z żydowskich rabinów zapelował do Żydów, by nie zatrudniali Polaków jako służących, niańki, sprzątaczek, ani w żadnych fabrykach i firmach, bo to wszystko antysemita i należy ich bojkotować. Owszem od czasu do czasu pojawiają się w publikacjach książkowych głosy uczciwych Żydów protestujących przeciwko zacieraniu niemieckiej odpowiedzialności za holokaust i przetrucaniu go na Polaków.

My Polacy nie jesteśmy, ani nie byliśmy antysemitami, o który nas niesłusznie posądzają, przecież my ich ratowaliśmy. Nie odnosimy się z nienawiścią ani do tych, którzy mają inne wyznanie, inny kolor skóry czy inną mowę. Ale na szyskany nie powinniśmy absolutnie pozwolić.

Stanisława Zaniewicz

Na uroczystościach odpustowych w Dukli i Lwowie

dokończenie ze str. 2

Mokrzycki, metropolita lwowski, oraz ponad 20 kapłanów pracujących na Ukrainie (Żytomierz, Zbaraż, Sądowa Wiśnia, Rawa Ruska) oraz w Polsce (Dukla, Kraków, Kalwaria Zebrzydowska, Leżajsk).

Po Mszy św. odbyło się nabożeństwo ku czci Św. Jana oraz ucałowanie relikwii przez wszystkich uczestniczących w uroczystościach.

Na zakończenie, w imieniu wspólnoty zakonnej o. Dobrosław Kopysteryński OFM, prowincjał z Żytomierza, podziękował w obydwu językach przybyłym pielgrzymom, w szczególności pielgrzymom z Dukli. Swoją radość i podziękowanie z faktu wspólnej modlitwy, Eucharystii i przebywania w tej świątyni wyraził jeszcze raz ks. bp Mieczysław Mokrzycki.

Pragnę tutaj odnotować piękne, wzruszające wydarzenie. Po raz pierwszy obecny był podczas uroczystości proboszcz tutejszej parafii grekokatolickiej o. Michał. Miał również swoje wystąpienie w którym podkreślał więź obydwu naszych kościołów w kulturowaniu kultu świętych ojców czczonych w obydwu kościołach. Po zakończeniu swojego wystąpienia ks. Michał uklękł i ucałował pierścień biskupa Marcjana.

Oprawę muzyczną sprawował chór z Łek Dukielskich oraz organista z katedry. Wszyscy uczestnicy pielgrzymki podkreślali ten dzień, jako wyjątkowo bogaty w przeżycia duchowe. Tak podczas uroczystości w kościele Św. Andrzeja, jak też podczas zwiedzania Lwowa oraz w autokarze.



11 lipca zespół Szarotka swoim śpiewem uświetnił uroczystość odpustową ku czci św. Jana z Dukli.

W tym dniu, kustosz sanktuarium św. Jana z Dukli w Dukli przekazał relikwie Patrona Lwowa do katedry lwowskiej oraz rozdał obrazki z modlitwą do św. Jana i litanią.

10 lipca uroczystości odpustowe odbyły się „Na Puszczu”. Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. bp Marian Rojek. Podczas tych uroczystości został poświęcony i przekazany obraz Św. Jana z Dukli dla onkologii lubelskiej, którą – za przyczyną Św. Jana – łączą nadzwyczaj bogate, duchowe więzi. Myślę, że jest to temat, któremu należy poświęcić więcej miejsca, gdyż dotyka bezpośrednio interwencji Św. Jana w uratowanie zagrożonego bytu tej placówki. W najbliższą sobotę 17 lipca odbędzie się w tej klinice uroczysta intronizacja relikwii Św. Jana Duklańskiego. Za wszystkie dary i opiekę Św. Jana dziękowała osobście p. Elżbieta Starosławska, dyrektor onkologii lubelskiej, która na czele 200.



Na cmentarzu Orląt Lwowskich

łek Bogdan Rzońca oraz burmistrz Dukli Marek Górak.

Po mszy św. wyruszyła procesja z relikwiami Św. Jana do dukielskiego sanktuarium.

W niedzielę 11 lipca uroczystości odpustowe odbyły się na placu przed klasztorem oo. Bernardynów w Dukli. Uroczystej sumie odpustowej przewodniczył ks. kard. Marian Jaworski ze Lwowa, który w tym dniu dziękował Panu Bogu za 60 lat posługi kapłańskiej. Kazanie wygłosił Ks. bp Gerard Bernacki z Katowic.

Podczas obydwu uroczystości oprawę muzyczną sprawował chór „Sursum Corda” z Sambora na Ukrainie, któremu o. Krystian Olszewski, gwardian klasztoru, serdecznie podziękował za trud pielgrzymi, piękne pieśni oraz kultywowanie kultu Św. Jana z Dukli na Ukrainie – szczególnie w Samborze. „Na Puszczu” w oprawie muzycznej liturgii uczestniczył także chór z Łek Dukielskich.

Na zakończenie nie można pominąć faktu, że kult Św. Jana z Dukli z każdym rokiem przybiera na sile. Widoczne znaki Jego wstawiennictwa za nami u Boga są coraz częściej wymieniane wśród wiernych. Uzdrawiająca moc wody „ze źródła” oraz niebywała cisza miejsca pobytu św. Jana na wzgórzu Zaśpita sprawia, że coraz większe rzesze ludzi przytłoczonych współczesnym „krzykiem świata” szukają tutaj odpoczynku, zweryfikowania swojej dotychczasowej drogi życiowej oraz nabrania sił duchowych czerpiąc z wzorca tego, który wszystko postawił na to, „co w Górze”.

Więcej informacji z życia sanktuarium na <http://www.dukla.bernardyni.pl/>

Henryk Kyc, fot. Juliusz Stola

Z życia sanktuarium

Święty Jan z Dukli Patronem Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej

17 lipca 2010 r. odbyła się w Lublinie uroczystość nadania Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej imienia św. Jana z Dukli oraz przekazanie Relikwii Patrona dla kaplicy szpitalnej Centrum.

W czasie mszy św. koncelebrowanej - pod przewodnictwem Jego Ekscelencji ks. arcybiskupa Józefa Zycińskiego Metropolity Lubelskiego odczytana została proklamacja o nadaniu imienia św. Jana z Dukli Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Nastąpiło także uroczyste przekazanie Relikwii św. Jana z Dukli przez oo. Bernardynów z Dukli i przemówienie Prowincjała o. dr Czesława Gnieckiego z Krakowa.

Nadanie imienia św. Jana z Dukli Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej nie jest przypadkowe. Kiedy w 2007 roku pani dyrektor Elżbieta Starosławska przyjechała do Dukli, modliła się długo w zaciśniętym dukielskim klasztorze, zaczytała się także w biografii św. Jana i historii świątyni. Znakiem świętości i cudów za wstawiennictwem św. Jana było uzdrowienie gwardiana lwowskiego klasztoru. Z roku na rok w wpisów w księdze cudów było coraz więcej. O jednym z nich uzdrowieniu kilkunastomiesięcznego Jakuba z Teodorówki pod Duklą dowiedziała się dyrektor Elżbieta Starosławska z miesięcznika Nasza Arka. Przypadek Kuby z Teodorówki był dla Niej, lekarza z wiedzą i doświadczeniem historią nieprawdopodobną i zrodził w niej nadzieję na pomoc Świętego w rozwiązaniu problemów Centrum. Oddała w 2007 roku pod opiekę Onkologię Lubelską – pracowników, pacjentów oraz ich przyjaciół. Od tej pory w dukielskim klasztorze systematycznie odprawiane są msze święte w tej intencji. A Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej od 17 lipca br. nosi Jego imię.

kbr

W dukielskim sanktuarium

Przebywając na prywatnych rekolekcjach w dukielskim sanktuarium biskup Jan Śrutwa 24 czerwca br. wygłosił homilię. Przypomniał postaci św. Jana Chrzciciela, św. Jana z Dukli i Jana Pawła II, pielgrzymy tego miejsca. Mówił o dwóch wymiarach, w których człowiek żyje: doczesnym i wiecznym. Jak postępować i żyć wskazali nam poprzez swoje życie Jan Paweł II i święty Jan z Dukli. Podkreślił rolę cierpienia w życiu człowieka. Przytoczył także słowa znanego filozofa Leszka Kołakowskiego, który został zapytany czy wierzy, że istnieje siła, której gołym okiem nie widać. Wielki filozof odparł: nie tylko, że wierzę ale wiem, że Bóg istnieje. W Eucharystii modlono się za archidiecezję przemyską i zawiadujących nią biskupów rychłą beatyfikacją Sługi Bożego Jana Pawła II oraz jak w każdy czwartek za czcicieli świętego Jana z Dukli.



Kustosz Krystian Olszewski podziękował ks. biskupowi za dar obecności w progach bernardyńskich.

Stanisław Kalita

Uroczystość św. Jana z Dukli

W KOŚCIELE KLASZTORNYM
I PRZY ŻŁOTEJ STUDZIENCIE

W kościele klasztornym, uroczystej sumie odpustowej przewodniczył arcybiskup Edward Nowak z Rzymu, który wygłosił także okolicznościowe kazanie, nawiązując w nim do świętości Jana z Dukli, jaką zrealizował w wymiarze miłości do Boga i drugiego człowieka, a także do samego siebie. Miłość do Boga i drugiego człowieka, ksiądz arcybiskup przedstawił w formie owoców jego świętości w postaci świętych i błogosławionych Podkarpacia, m. in. św. Józefa Sebastiana Pelczara, biskupa przemyskiego, bł. Władysława Findysza, kapłana i męczennika oraz bł. Bronisława Markiewicza, kapłana. Na zakończenie dał także świadectwo, że w lipcu 1984 roku spotkał na Puszczu św. Jana z Dukli księdza Jerzego Popieluszkę, dzisiejszego błogosławionego, który zasięgnął rady u ks. arcybiskupa, czy wyjechać na studia do Rzymu, czy pozostać w kraju. Natomiast w Godzinie Miłosierdzia, przy Żłotej Studziencie na Cergowej górze mszy świętej przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. Henryk Brzeziński OFM, który rozpoczyna pracę duszpasterską przy naszym sanktuarium. W okolicznościowym kazaniu nawiązał do słów Ojca Świętego wypowiedzianych w Dukli (1997 r.), zapisanych na tablicy przed wejściem na Żłotą Studzienkę: /Wśród tych lasów uczył się modlitwy i przeżywania tajemnic Bożych/. Kaznodzieja zachęcił pielgrzymów do nieustannej modlitwy na wzór św. Jana z Dukli, którego uchwycił Bóg i prowadził do świętości. Po skończonej mszy świętej, która sprawowana była w intencji wszystkich czcicieli św. Jana z Dukli i Archidiecezji Przemyskiej odprawiono nabożeństwo i pobłogosławiono relikwiami Świętego Patrona, a także udzielono okolicznościowego błogosławieństwa licznie przybyłym dzieciom. W uroczystościach udział wzięli kapłani dekanatu dukielskiego i księża pochodzący z Dukli, a liturgię uświetnił swoim śpiewem dukielski zespół Szarotka.

/o. Micheasz Okoński OFM/

Berlin zdobyty!

W Dukli brakuje nam ruchomych schodów

Na początku lipca grupka młodzieży z Mszany pojechała na 3 - dniową wycieczkę do Berlina. Wycieczka była o tyle nietypowa, że młodzież sama zdobyła na nią pieniądze, a zorganizowała wszystko pani sołtys - Ewa Kaczmarzka-Więckowska. Poniżej garść wrażeń uczestników berlińskiej wyprawy.

- Pomysł podzuciła nam pani sołtys przed Walentynkami 2009 i wtedy zarobiliśmy pierwsze pieniądze za własnoręcznie wykonane kartki walentynkowe. Nie było tych pieniędzy dużo, bo tylko 70 złotych, ale pierwszy krok został zrobiony. Potem były kartki wielkanocne, bożonarodzeniowe, pisanki... I tak zebraliśmy przez niecałe dwa lata kilka tysięcy złotych. A to już było sporo.

- Dla mnie to pierwszy wyjazd za granicę i już to był szok. Nagle znaleźliśmy się w innym świecie: wszystko takie wielkie, wokół hałas, tłumy ludzi i ... nikogo nie można zrozumieć. To dziwne, chodzić po mieście nic nie rozumie-

jąc o czym rozmawiają ludzie na ulicy. No i ludzie - nie bardzo wiedzieliśmy jacy będą ci Niemcy? A tymczasem zobaczyliśmy przegląd ras i kultur: czarnoskórych i skośnookich, w turbanach i w chustach, schowanych od stóp do głów w długich szatach, albo prawie gołych pomalowanych na niemieckie barwy narodowe - odbywały się właśnie piłkarskie mistrzostwa świata. W Mszanie nie ma takiej różnorodności, no i nasza wioska jest 10 tysięcy razy mniejsza.

- Fajne było, że nasi opiekunowie nie zmuszali nas do biegania po muzeach i takich tam, ale i tak poznaliśmy kawałek miasta i jego historii. Zobaczyliśmy



Uczestniczki wycieczki wraz z opiekunami.

Cudze chwalicie, swego nie znacie

Babka zwyczajna (*Plantago major*) to bylina dorastająca do 40 cm wysokości; liście szeroko jajowate, całobrzegie o równoległej nerwacji, wszystkie zebrane w przyziemnej rozecie, z której wyrasta bezlistny pęd kwiatostanowy; kwiaty zebrane z gęsty kłos. Owocem jest torebka.

Zastosowanie: wykrztuśne, przeciwzapalne, osłaniające. Świeże liście przykłada się na niewielkie zranienia, ukąszenia owadów, zwichnięcia, ropiejące rany, owrzodzenia, napar natomiast służy do przemywania trudno gojących się ran.

fot Konrad Sikora: babka zwyczajna



Na polu namiotowym.

Reichstag, o którym coś tam było z historii, ale i dowiedzieliśmy się, że przez całe lata Berlin był przedzielony murem. Trudno to sobie wyobrazić, gdy stoi się na Placu Poczdamskim, ale ustawione tam fragmenty muru robią wrażenie. Jeszcze większe wrażenie robią ustawione koło Reichstagu krzyże upamiętniające tych, którzy zginęli próbując uciec z socjalistycznej części Berlina. Powiem jeszcze, że Reichstag, to był kiedyś parlament III Rzeszy.

- Wielkość miasta zaskoczyła nas, ale jeszcze większym zaskoczeniem było, że można je zwiedzać tak różnymi środkami lokomocji. Inaczej wygląda Berlin z piętrowego autobusu, inaczej z kolejki, inaczej ze statku (którym płynęliśmy, zresztą pierwszy raz w życiu), a jeszcze inaczej z wagonu metra - tam to już nic nie widać a tylko czuć i to dość nieładnie. Ale lody na statku były pycha! A wokół Bramy Brandenburskiej przejechaliśmy się ośmioosobowym rowerem...

- Z przyjemnością wspominam tureckie kebabsy, którymi się odżywialiśmy - nie przypuszczałam, że bułka z mięsem, z sałatką i z sosem kupiona w kiosku na ulicy może być tak smaczna.

- Mieszkaliśmy na polu namiotowym w samym centrum miasta, niesamowite. Pod namiotami mieszanina narodowości i języków, ale wszyscy się jakoś porozumiewali, nie było konfliktów, no i wszyscy po sobie sprząтали. Miałyśmy tylko trochę problemu z prysznicem - w żeńskiej łazience kabiny prysznicowe są niezamykane, nie ma nawet zasłonek. Ale jakoś się przelamałyśmy, żeby z nich korzystać. Zresztą nikt na nikogo nie zwracał uwagi.

ciąg dalszy na str. 24

Berlin zdobyty!



Uczestniczki wycieczki pod Reichstagiem
Fot. J. Więckowski



Ziółka - skarby przyrody

Fot. Konrad Sikora: babka zwyczajna

SPRZEDAŻ

KOTŁY C.O.
GRZEJNIKI
HYDROFORY
SOLARY
PODGRZEWACZE WODY

WYKONAWSTWO

INSTALACJE:
CENTRALNEGO OGRZEWANIA,
WOD-KAN, GAZ

PRZYŁĄCZA: WODY, KANALIZACJI



Technika grzewcza i sanitarna

tel. 795 877 855
38-450 Dukla, Cergowa 302
(obok Domu Ludowego w Cergowej)



Mój ulubieniec



Suczka Sonia - pupilka pani Małgosi

Publikujemy zdjęcia ulubionych czworonogów
Czytelników Dukli.pl.

Zachęcamy do wysyłania zdjęć Państwa pupilów.

Redakcja

Dam z siebie wszystko

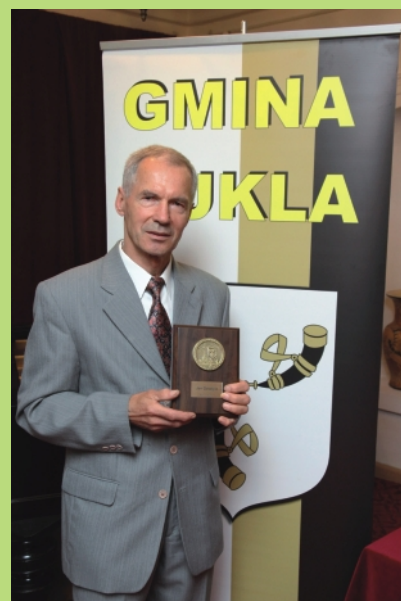


Na ostatniej prostej.



Dariusz Szwałt z rodziną.

Zasłużeni dla Dukielszczyzny



Jan Gosztyła



Ks. kardynał
Marian Jaworski

Prywatny gabinet stomatologiczny

w Ośrodku Zdrowia w Iwli

Środa od 8.30 do 13.00*

* W uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość umówienia się na inny termin.

Rejestracja osobista lub telefoniczna pod nr 13 43 30 004

Zapewniamy konkurencyjne ceny, szeroki zakres i wysoką jakość świadczeń

Cennik usług: www.dukla-viva.pl Decydując się na odpłatne usługi stomatologiczne mogą państwo uniknąć wielotygodniowych kolejek, spowodowanych przez znacznie zmniejszone kontrakty zawierane przez NFZ OW w Rzeszowie.

NZOZ VIVA Spółka z o.o. informuje, że od początku 2010 roku dołączyła do naszego zespołu pani dr **Małgorzata Balon** - lekarz rodzinny. Zapraszamy chętnych do składania deklaracji wyboru lekarza rodzinnego w ośrodkach zdrowia w **Dukli i Iwli**.

Ogólnodostępny gabinet stomatologiczny w Szkole Podstawowej w Dukli

zaprasza dorosłych i dzieci

poniedziałek, wtorek godz. 8.00-13.00

tel. 791 22 42 73



Kapituła przyznała dwa medale

Od 2004 roku stało się już tradycją, że podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Dukli w czasie corocznie obchodzonych Dni Dukli wręczane są medale „Zasłużony dla Dukielszczyzny”. Medale nadawane są za wybitne zasługi osobom, które swoją działalnością szczególnie zasłużyły się miastu i gminie, przyczyniając się do jej rozwoju, pomnożenia dobrobytu lub popularyzowania osiągnięć. Otrzymują je osoby za wybitne osiągnięcia w kategoriach: Samorządowiec, Społecznik, Kultura, Sport, Edukacja, Osobowość.

Pierwszy raz w 2004 roku medale przyznał Burmistrz Gminy Dukla, w latach następnych przyznawane są przez Kapitułę. Do tej pory Kapituła, w skład której wchodzi osoby wyróżnione medalem, uhonorowała 41 osób. W tym roku spośród siedmiu nominowanych Kapituła na posiedzeniu 28 czerwca br. wyróżniła dwie osoby w kategoriach:

Osobowość:

Ks. kardynał Marian Jaworski - urodzony we Lwowie. Tu uzyskał w 1945 r. świadectwo dojrzałości i został przyjęty do Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego. W 1950 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po rocznej pracy w charakterze wikariusza, został skierowany na dalsze studia na Wydziale Teologicznym UJ, a następnie podjął studia na Wydziale Filozoficznym KUL. Prowadził wykłady w kilku seminariach diecezjalnych i zakonnych. Przez 8 lat pełnił obowiązki dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie.

W 1991 r. został mianowany arcybiskupem i metropolitą lwowskim obrządku łacińskiego. Do godności kardynalskiej został wyniesiony przez Ojca Świętego Jana Pawła II w 2001r. Ks. kardynał, wielokrotnie nawiązywał w swoich publicznych wystąpieniach do postaci św. Jana z Dukli i zachęcał do pielgrzymowania do Jego sanktuarium. Jako Metropolita Lwowski wprowadził w katedrze uroczyste obchody ku czci św. Jan a Kościołowi w miejscowości Stary Dobrotwór nadał



Jego tytuł. W kalendarzu liturgicznym Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie wprowadził obowiązkowe wspomnienie Patrona Dukli. Na Ukrainie rozślawia i promuje naszego Świętego Patrona i Miasto Dukla.

Samorządowiec:

Jan Gosztyła - urodzony w Iwli, zamieszkały w Dukli. Po ukończeniu studiów na Politechnice Warszawskiej w 1968 roku uzyskał tytuł mgr inż. budownictwa lądowego. Pracował na stanowiskach wykonawczych i kierowniczych na terenie obecnego woj. podkarpackiego w Hucie Stalowa Wola, Hydroinżynierii Rzeszów, Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie, Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Jaśle (jako zastępca dyrektora ds. technicznych), Igloopolu Dębica- oddział w Dukli. W latach 1990-98 jako zastępca Burmistrza Gminy Dukla. Jako samorządowiec wykazał wiele troski o gminę Dukla. Całe swoje doświadczenie życiowe oraz ponad 20-letnie doświadczenie zawodowe zaangażował w rozwój gminy. Pod jego nadzorem zbudowano m.in. grawitacyjne ujęcie wody pitnej dla Dukli z potoków Chyrowskich, oczyszczalnię ścieków, składowisko odpadów komunalnych. Ponadto pod jego nadzorem rozpoczęto rozdział kanalizacji ogólnospławnej

w Dukli i budowę kanalizacji sanitarnej w Cergowej i Nadolu. W tym czasie powstały domy ludowe w Równem i Jasionce, szkoła w Tylawie, sala gimnastyczna w Iwli i Łękach Dukielskich. Wyrazem kultu św. Jana z Dukli była

budowa drogi do Pustelni św. Jana w Trzcianie, przygotowanie Dukli na wizytę Ojca Św. Jana Pawła II oraz budowa zespołu pomnikowego „Krzyż pojednania” w Dukli.

Wręczenie medalu Janowi Gosztyłe poprzedził koncert duetu na fortepian i skrzypce Doroty Skibickiej, dyrektora Szkoły Muzycznej w Krośnie i Karoliny Wolańskiej, uczennicy. Wykonały utwory: melodię Ignacego Paderewskiego, mazurek G-moll Fryderyka Chopina, wokalizę Sergiusza Rachmaninowa i obertas Henryka Wieniawskiego. W związku z obchodami 630-lecia nadania praw miejskich Dukli p. Jadwiga Morawska wygłosiła prelekcję nt. lokacji naszego miasta pt. „630 lat nadania praw miejskich Dukli”. Wręczenie medalu ks. kardynałowi Marianowi Jaworskiemu nastąpiło po uroczystej sumie odpustowej w sanktuarium św. Jana z Dukli w niedzielę 11 lipca.

Wszystkim którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystej sesji Rady Miejskiej w Dukli z okazji 630 lat nadania naszemu miastu praw miejskich serdecznie dziękujemy. Szczególnie paniom Dorocie Skibickiej i Karolinie Wolańskiej za uświetnienie uroczystości wspaniałym koncertem oraz pani Morawskiej za znakomita prelekcję nt. lokacji naszego miasta.

kbr, fot. Juliusz Stola

DPS 8/2010 23

Dam z siebie wszystko

Dariusz Szwał 1 czerwca br. zaczął w Gdańsku bieg dla swojego synka Kacperka. Przebiegł ponad 750 km z północy na południe Polski. Przez Elbląg, Ostródę, Ciechanów, Warszawę, Pionki, Sandomierz, Rzeszów, Krosno, Duklę dotarł do Głojsk 4 lipca do dziadków Kacpra. Biegł, aby pomóc w zebraniu środków na leczenie i rehabilitację synka, który urodził się w lutym 2009 roku bez części lewego przedramienia i lewej dłoni. W Dukli i rodzinnych Głojskach przygotowano dla niego ciepłe przyjęcie.

Całe wydarzenie odbywało się pod hasłem „Biegne dla Kacpra”. A wszystko po to aby umożliwić synkowi prawidłowy rozwój fizyczny. Przygotowania zajęły mu dziesięć miesięcy, sam bieg ponad miesiąc. To było ponad miesiąc zmagania z samym sobą, swoimi słabościami, to były litry wylanego potu. *Nigdy jeszcze nie wylałem tyle potu trenując bieganie* – powiedział Dariusz Szwał. W ciągu tygodnia pokonywał prawie 170 km, a cała trasa została podzielona na 20-30 km odcinki. Obciążenia tygodniowe były ponad dwukrotnie większe od przygotowań treningowych. Ostatnim odcinkiem był dystans z Krosna do rodzinnych Głojsk. Na tej trasie bardzo serdecznie przyjęła Dariusza Dukla. Tu peleton biegających powiększył się do około 60 osób. W Dukli witany był przez mieszkańców i burmistrza Marka Góraka. Z rąk burmistrza otrzymał czek, na którym co roku będzie wpisywana kwota na wsparcie leczenia i rehabilitacji Kacpra. Dariusz Szwał dziękował bardzo wszystkim, którzy go wspierają, dziękował mieszkańcom gminy Dukla i burmistrzowi. W czasie biegu z Dukli do Głojsk pe-



leton spontanicznie powiększał się. A w rodzinnych Głojskach tłum rodzin, rodzina i żona z synkiem Kacperkiem czekali na niego. Wzruszenie odbierało mu głos. Dziękował wszystkim darczyńcom i tym co pomogli mu zorganizować całą akcję, szczególnie p. Beacie Sadowskiej z TVN, która odcinek z Krosna do Dukli pokonała razem z nim. *Dam z siebie wszystko, aby nasz synek mógł zdrowo się rozwijać, być bardziej sprawny i samodzielny* – powiedział na zakończenie. Mieszkańcy Głojsk przygotowali się na przyjęcie Darka, którego zna już cała Polska, była nawet część artystyczna przygotowana przez rodziców.

Poza udziałem w projekcie „Biegne dla Kacpra” dla Kacperka istotna jest przede wszystkim pomoc finansowa. Darowizna dla Kacperka można wpłacać na poniższe konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą”.

nr konta
75 1240 1037 1111 0010 0957 3199
tytułem: darowizna na leczenie i rehabilitację Szwał Kacper nr 8648

Istnieje także możliwość wsparcia Kacpra kartą płatniczą lub przelewem elektronicznym.

Tekst i zdjęcia: Krystyna Boczar-Różewicz

W Dukli brakuje nam ruchomych schodów

dokończenie ze str. 20

Niedaleko pola namiotowego odkryliśmy plac zabaw - taki z małym gajem, zjeżdżalnią na linie, różnymi huśtawkami... Poczuliśmy się tam znowu dziećmi i to było chyba jedyne, czego Niemcom zazdrościliśmy.

- Z największą ciekawością zsiłszy do ZOO. Nie wyobrażaliśmy sobie, że ogród zoologiczny w centrum wielkiego miasta może być aż tak rozległy. Tam można chodzić cały dzień, nam wystarczyło sił tylko na kilka godzin. No i kto by pomyślał, że zwierzęta w ZOO mogą mieć tyle miejsca. Aquarium też warto było zobaczyć, choć koło niektórych węży aż strach przejść.

- W Mszanie drzewa i zieleń mamy wszędzie wokół nas, a tam? Porobili ogrody wysoko na dachach - imponujące. Szkoda, że nie można do nich wejść - są dostępne tylko dla mieszkańców.

- W Europa-Center widzieliśmy chyba najbardziej niepraktyczną rzecz - dwupiętrowy zegar wodny. Jest to olbrzymia konstrukcja ze szklanych rurek, przez które bez przerwy przelewa się woda napełniająca zbiorniczki oznaczające minuty i godziny. Trudno się było zorientować, która jest godzina. Gdyby ustawić taki zegar w Dukli, to wszyscy by się chyba spóźniali do pracy. Ale z drugiej strony, może przyjeżdżaliby turyści oglądać takie cudo? No i gdyby w Dukli były ruchome schody... Czy trzeba jechać aż do Berlina, żeby pojeździć na schodach?

- Na pożegnalny wieczór przyszli do nas berlińscy Polacy i ich znajoma Francuzka, która specjalnie dla nas upiekła ciasto.

- Wycieczka była super, dobrze, że pani Sołtys chciało się ją zorganizować i z nami pojechać. I dobrze, że znaleźli się sponsorzy (m.in. Gmina Dukla, Bank Spółdzielczy, Tesco - Kraków), którzy dołożyli nam brakujące złotówki - dziękujemy. I zaczynamy kombinować, dokąd by tu znów pojechać i jak na to zarobić...

(Swoimi wrażeniami podzieliły się: Ewelina, Marta, Agnieszka, Krystyna, Kasia, Jowita, Agata, Aśka i Dominika.)

A wrażenia spisał Janusz Więckowski.

OGŁOSZENIA PRZETARGI UCHWAŁY

BURMISTRZ GMINY DUKLA

ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół Nr 2 w Dukli ul. Armii Krajowej 1

Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- 1) jest nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym, która:
 - a) ukończyła studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w gimnazjum i szkołach ponadgimnazjalnych,
 - b) ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;
 - c) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;
 - d) uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy lub pozytywną ocenę dorobku zawodowego w okresie ostatniego roku albo w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej;
 - e) spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
 - f) nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela, a w przypadku nauczyciela akademickiego - karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne;
 - g) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
 - h) nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne lub o ubezwłasnowolnieniu;
 - i) nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych lub w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych;

Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły;
- 2) poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz poświadczającą obywatelstwo kandydata,
- 3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego albo stażu pracy, w tym stażu pracy na stanowisku kierowniczym - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
- 4) oryginały lub poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego stażu pracy;
- 5) oryginał lub poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię aktu nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego - w przypadku nauczyciela;
- 6) oryginały lub poświadczone przez kandydata za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających posiadanie wymaganego wykształcenia, w tym dyplomu ukończenia studiów wyższych lub świadectwa ukończenia studiów podyplomowych z za-

kresu zarządzania albo świadectwa ukończenia kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

- 7) oryginał lub poświadczoną przez kandydata za zgodność z oryginałem kopię karty oceny pracy lub oceny dorobku zawodowego - w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego
- 8) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;
- 9) oświadczenie, że przeciwko kandydatowi nie toczy się postępowanie karne, postępowanie dyscyplinarne lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie;
- 10) oświadczenie, że kandydat nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 11) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 31 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych lub w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych;
- 12) oświadczenie o dopetnieniu obowiązku, o którym mowa w art. 7 ust. 1 i ust. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425 z późn. zm.);
- 13) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982r. - Karta Nauczyciela lub w art. 140 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) - w przypadku nauczyciela i nauczyciela akademickiego;
- 14) oświadczenie, że kandydat ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;
- 15) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym z dopiskiem „Konkurs” w terminie do dnia 3 sierpnia 2010 r. (włącznie) w Zespole Obsługi Placówek Oświatowych w Dukli ul. Kościuszki 4.

Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Burmistrza Gminy Dukla.

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowania konkursowego kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

KOMUNIKAT BURMISTRZA GMINY DUKLA

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz.U.z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm./

Informuję,

że w siedzibie Urzędu Gminy Dukla wywieszony został wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy.

**Wykaz obejmuje działki nr:
2421, 3531 w Łękach Dukielskich, 2621 w Jasionce
oraz 2480 i 3497/2 w Głojskach.**

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 23 sierpnia 2010 r. w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla. ➔



Burmistrz Gminy Dukla działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz.2603 z późn.zm./, § 3 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości / Dz. U. Nr 207, poz.2108 / o g ł a s z a

przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Dukla:

- **działka nr 2530 o pow. 0,05 ha, położona w Jasionce** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K /00107688/9 urzędzona na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”-tereny zabudowy zagrodowej. Do działki brak jest prawnie wydzielonej drogi dojazdowej.

Cena wywoławcza wynosi 3 100,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 310,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

- **działka nr 2204 o pow. 0,03 ha, położona w Jasionce** objęta Księgą Wieczystą nr KS1K /00046491/5 urzędzona na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego położona jest w terenie oznaczonym symbolem „RM1”-tereny zabudowy zagrodowej.

Cena wywoławcza wynosi 2 300,00 zł (wartość netto) wadium na w/w nieruchomość wynosi - 230,00 zł.

Do kwoty ustalonej w przetargu doliczony zostanie obowiązujący podatek VAT od towarów i usług.

Przetarg odbędzie się dnia 7 września 2010 r. o godz. 10⁰⁰ w sali nr 22 znajdującej się w siedzibie Urzędu Gminy Dukla. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wyżej wysokości.

Wadium należy wpłacić do dnia 3 września 2010 r. w kasie Urzędu Gminy Dukla w godz. od 7³⁰ do 14³⁰ lub na konto Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku 0/Dukla 58 8642 1096 2010 9600 1833 0002. Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków na konto.

Przy wpłaceniu wadium należy podać numery i położenie nieruchomości.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu w terminie 3 dni po zamknięciu przetargu.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest okazanie komisji przetargowej:

- oryginał dowodu wpłaty wadium
 - w przypadku osób fizycznych - dowód tożsamości
 - w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z rejestru właściwy dla danego podmiotu, pełnomocnictwo, dowody tożsamości osób reprezentujących dany podmiot.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

W przypadku, gdy nabywcą nieruchomości ustalony zostanie cudzoziemiec w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (tekst jednolity Dz.U. z 2004 r. Nr 167, poz. 1758 z późn.zm.), do zawarcia umowy notarialnej sprzedaży nieruchomości nabywca winien przedłożyć

zezwoleń, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cytowanej wyżej ustawy.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Gminy Dukla zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionych przyczyn. Wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości ponosi nabywca.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla lub pod nr telefonu (13) 432 91 13

UCHWAŁA NR LIII/299/10 RADY MIEJSKIEJ W DUKLI z dnia 29 czerwca 2010 r.

w sprawie zawarcia porozumienia o przekazaniu przez Powiat Krośnieński Gminie Dukla do realizacji zadania własnego, polegającego na prowadzeniu szkół ponadgimnazjalnych.

Na podstawie art. 5 ust. 5b i 5c ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) oraz art. 8 ust. 2a i art. 18 ust. 2 pkt 11 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) uchwała się, co następuje:

§ 1. Gmina Dukla przejmuje z dniem 1 września 2010 r. do realizacji zadanie własne Powiatu Krośnieńskiego, polegające na prowadzeniu szkół ponadgimnazjalnych to jest: Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Jana z Dukli w Dukli, Technikum w Dukli, Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Dukli oraz Szkoły Policealnej dla Dorosłych w Dukli.

§ 2. Wyraża się zgodę na zawarcie przez Burmistrza Gminy Dukla porozumienia określającego warunki przejęcia zadania, o którym mowa w § 1 w brzmieniu stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały.

§ 3. Porozumienie, o którym mowa w § 2 podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

§ 4. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Dukla.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Zbigniew Uliasz

Załącznik do Uchwały Nr LIII/299/10 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 29 czerwca 2010 r. Porozumienie Nr IV.20-OS/10

w sprawie przekazania Gminie Dukla do realizacji zadania własnego Powiatu Krośnieńskiego, polegającego na prowadzeniu szkół ponadgimnazjalnych to jest: - Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Jana z Dukli, - Technikum w Dukli, - Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych, - Szkoły Policealnej dla Dorosłych w Dukli pomiędzy Powiatem Krośnieńskim reprezentowanym przez Zarząd Powiatu w imieniu którego działają: 1. Starosta - Jan Juszcak 2. Wicestarosta - Andrzej Guzik zwanym w treści porozumienia „Powiatem Krośnieńskim”, a Gminą Dukla reprezentowaną przez: Burmistrza Gminy - Marka Górkę, zwaną w treści porozumienia „Gminą Dukla”.

Działając na podstawie art. 4 ust.5 i art. 5 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym /Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 ze zm./, art. 8 ust. 2a i 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym /Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm./, art. 5 ust. 5c ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty /Dz. U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm./ art.46 i 48 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego /Dz. U. z 2008 r. Nr 88, poz. 539 ze zm./, art. 216 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych /Dz. U. Nr 157, poz. 1240/ oraz Uchwały XLIV/263/10 Rady Miejskiej w Dukli z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie zamia-

ru przejścia i prowadzenia przez Gminę Dukla Zespołu Szkół im. Świętego Jana z Dukli w Dukli i Uchwały Nr XXXVIII/291/10 Rady Powiatu Krośnieńskiego z dnia 29 marca 2010 r. w sprawie opinii dotyczącej zamiaru przejścia i prowadzenia przez Gminę Dukla Zespołu Szkół w Dukli - strony porozumienia zgodnie ustalają co następuje:

§ 1. Powiat Krośnieński z dniem 1 września 2010 r. przekazuje Gminie Dukla zadanie własne polegające na prowadzeniu szkół ponadgimnazjalnych to jest: - Liceum Ogólnokształcące im. Św. Jana z Dukli, - Technikum w Dukli, - Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych, - Szkoła Policealna dla Dorosłych w Dukli a Gmina Dukla powyższe zadanie przyjmuje do realizacji na warunkach określonych niniejszym porozumieniem.

§ 2. Powiat Krośnieński przekazuje, a Gmina Dukla przejmuje w stosunku do szkół wymienionych w § 1 wszystkie prawa i obowiązki Powiatu Krośnieńskiego jako organu prowadzącego.

§ 3. 1. Na prowadzenie Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Jana z Dukli w okresie od 1 września 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. Powiat Krośnieński zobowiązuje się przekazywać Gminie Dukla dotację w wysokości iloczynu liczby uczniów w poszczególnych miesiącach i równowartości 1/13 kwoty subwencji oświatowej otrzymanej na jednego ucznia Liceum z budżetu państwa.

2. Dotacja, o której mowa w ust. 1 będzie przekazywana miesięcznie z góry do 28 dnia miesiąca poprzedzającego miesiąc, na który przyznawane są środki na rachunek Urzędu Gminy Dukla w PBS Sanok Oddział w Dukli nr 85 8642 1096 2010 9600 1833 0001

3. Wszelkie inne koszty związane z wykonaniem niniejszego porozumienia i prowadzeniem szkół wymienionych w § 1 ponoszone będą przez Gminę Dukla i z tego tytułu nie przysługują jej jakiegokolwiek roszczenia wobec Powiatu Krośnieńskiego.

4. Strony niniejszego porozumienia poinformują ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania o przekazaniu zadania celem naliczenia należnej subwencji oświatowej dla Gminy Dukla jako organu prowadzącego Liceum ogólnokształcące im. Św. Jana z Dukli począwszy od roku budżetowego 2011.

§ 4. Przekazanie szkół następuje z jednoczesnym przekazaniem do bezpłatnego użytkowania - na czas prowadzenia szkół, o których mowa w § 1 - majątku ruchomego będącego w jego posiadaniu wg stanu wykazanego w protokole sporządzonym przez strony niniejszego porozumienia na dzień 1 września 2010 r.

§ 5. 1. Porozumienie zostaje zawarte na czas nieokreślony.

2. Rozwiązanie niniejszego porozumienia może nastąpić za wypowiedzeniem dokonany w formie pisemnej w terminie sześciu miesięcy przed rozpoczęciem roku szkolnego.

3. W przypadku określonym w ust. 2 Gmina zobowiązana jest użyć pomieszczenia na prowadzenie szkół, o których mowa w § 1. Zasady ponoszenia wszelkich kosztów utrzymania pomieszczeń zostaną określone przez strony w odrębnym porozumieniu.

4. W razie likwidacji którejkolwiek ze szkół, o których mowa w § 1, wszelkie związane z tym obowiązki organu prowadzącego wykona na swój koszt Gmina Dukla.

5. W przypadku likwidacji szkół, o których mowa w § 1 niniejsze porozumienie wygasa.

§ 6. Wszelkie zmiany niniejszego porozumienia oraz jego uzupełnienie wymagają zgody obu stron i zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 7. Porozumienie niniejsze podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego.

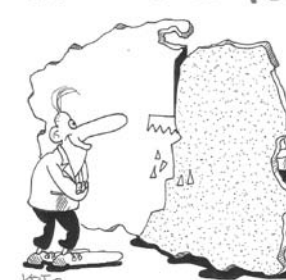
§ 8. Porozumienie niniejsze sporządzone zostało w czterech jednobrzmiących egzemplarzach, po dwa egzemplarze dla każdej ze stron.

§ 9. Porozumienie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Najwyższa frekwencja była w Jasionce

4 lipca br. w II turze wyborów prezydenckich frekwencja wyborcza w gminie Dukla wyniosła 49,99% i była niższa od średniej krajowej o 5,32%. Najwyższa frekwencja była w Jasionce - 57,99%, w Głojskach - 57,28% i Dukli - 54,07%.

WYBORY 2010



Głosy wyborców oddane na obu kandydatów i frekwencje w poszczególnych obwodach wyborczych gminy Dukla podaje tabela.

kbr

Wybory Prezydenckie						
Nr obwodu	Miejscowość	Liczba uprawnionych do głosowania	Liczba głosów ważnych	Frekwencja w %	Jarosław Aleksander Kaczyński	Bronisław Maria Komorowski
1	Dukla	2730	1476	54,07%	823	653
2	Równe	1545	687	44,47%	405	282
	Łeki					
3	Dukielskie	1315	654	49,73%	439	215
4	Teodorówka	843	439	52,08%	306	133
5	Cergowa	1052	542	51,52%	357	185
6	Jasionka	945	548	57,99%	457	91
7	Tylawa	904	350	38,72%	208	142
8	Iwla	673	301	44,73%	226	75
9	Głojsce	632	362	57,28%	311	51
10	Wietrzno	645	338	52,40%	222	116
11	Trzciana	544	216	39,71%	120	96
	Razem	11828	5913	49,99%	3874	2039

USŁUGI MINIKOPARKA USŁUGI TRANSPORTOWE

samochód typu wywrotka do 3,5 t

WYWOZ - PRZYWOZ: gruz, piasek, żwir, opał itp.

504 740 621, 603 621 006

Wykonujemy wykopy pod:

- FUNDAMENTY BUDYNKÓW
- KABLE ENERGETYCZNE I TELEFONICZNE
- ODWODNIENIA, DRENAŻE BUDYNKÓW
- SIECI WODNO-KANALIZACYJNE I GAZOWE
- KOSTKĘ BRUKOWĄ, OGRODZENIA
- RÓWNIANIE TERENU, SKARPOWANIE
- PRACA W OGRANICZONYM TERENIE TZW. W BUDYNKU
- OCZKA WODNE
- SZAMBA, PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW

inne - na życzenie klienta

mail: mlak-uslugi@o2.pl
www: www.mlak-uslugi.strefa.pl

SZKOŁA NAUKI JAZDY Tip Top
organizuje kursy na prawo jazdy kat. „A”, „B”

Wykłady i zapisy
w każdy czwartek o godz. 17.00
w Szkole Podstawowej w Dukli, ul. Kościuszki 13

Duże rabaty dla młodzieży. Szkolenie praktyczne
samochodem Renault Clio II
(jak na egzaminie państwowym)

Kontakt: tel. 508 125 835

FHU „Tech - Mal”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki:
płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane,
markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

Przedsiębiorstwo Rolnicze

„OLA” oferuje:

Kwiaty ogrodowe
i balkonowe:

Surfinia, pelargonia
ceny od 2,50 zł/szt.

Świerk srebrny
od 1 m wysokości:
ceny od 20,00 zł/szt.

Borówka amerykańska
cena 10,00 zł/szt.

Danuta i Zbigniew Magdziak
Cergowa 222a

Kontakt: tel. 13 433 03 05

Posadzki, wylewki zacierane maszynowo
- mixokret.

Tynki cementowo-wapienne
- agregat tynkarski

Kontakt: 502 734 277

Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

- Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.

Sprzedam mieszkanie w Mszanie /Dukli

o powierzchni 71,83 m kw.(4 pokoje, kuchnia,
łazienka, WC), duży balkon typu loggia, piwnica o
powierzchni 33,5 m kw.

oraz działkę o powierzchni 5a wraz z boksem
gospodarczym

tel. 665 526 489

W pasiece



Pasieka po powodzi

W czerwcu nadmierne opady deszczu spowodowały wylanie rzeki Bełczy w Daliowej, która dokonała kompletnego zniszczenia pasieki naszego kolegi.

Poniżej zdjęcia obrazujące to zniszczenie.



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11
lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Kuskus z cukinią

Składniki:

1,5 szklanki kuskus	łyżka oliwy
młoda cukinia	2 łyżki sosu sojowego
pomidor	łyżeczka ostrego sosu chili
pół zielonego ogórka	czubata łyżeczka suszonej bazylii
kostka rosołowa	

Cukinii nie obieramy ze skórki, pomidora sparzamy, ogórka obieramy. Wszystkie warzywa kroimy w kostkę a następnie podsmażamy na oliwie.

Dodajemy do nich szklankę wody wraz z rozpuszczoną w niej kostką rosołową, doprawiamy sosem sojowym i sosem chili oraz bazylią. Dusimy pod przykryciem aż do miękkości. Następnie dosypujemy kuskus i dolewamy ok 3/4 szklanki wody. Przykrywamy i czekamy aż kuskus wchłonie płyn (możemy od czasu do czasu dolać odrobinę). Mieszamy kilkakrotnie żeby się nie przypaliło, ewentualnie doprawiamy do smaku solą.

Smacznego!

Mina przeciwpancerna na szlaku turystycznym

Podczas szacowania szkód wyrządzonych przez ulewne deszcze na szlakach i drogach leśnych, Tomasz Smoleń, podleśniczy z leśnictwa Bukowica (Nadleśnictwo Rymanów) natknął się na minę przeciwpancerną. Co prawda ze ściółki wystawał tylko jej fragment, ale dla miejscowego leśnika to znajomy kształt, gdyż na tym terenie regularnie są odnajdywane wojenne „pamiątki”. Leśnicy oznakowali miejsce, w którym znajduje się mina, o znalezisku poinformowali Komisariat Policji w Sanoku, a ten z kolei saperów.

- Nie tak dawno nad potoku Dobór, saperzy usuwali 26 pocisków artyleryjskich, a spod Przełęczy Szklarskiej, granaty moździerzowe – mówi Maciej Szpiech, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Rymanów. - Tym razem sprawa jest poważniejsza, bo mina znajduje się na uczęszczanym szlaku turystycznym.

Leśnicy apelują do turystów wędrujących żółtym szlakiem z Wisłoka w kierunku na Tokarnię (778 m. n.p.m.) w paśmie Bukowicy, o zachowanie szczególnej ostrożności. W najbliższym czasie planowana jest operacja usunięciaminy przez patrol saperów.

Edward Marszałek
Rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

Siedzi zając pod miedzą

W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



W akcji edukacyjno-ekologicznej naszego koła, pod nazwą „Ożywić pola” uczestniczy młodzież szkolna, w tym licealna, wraz z opiekunką p. Marią Walczak i gimnazjalna (ZSP w Tyławie) z opiekunem p. Robertem Magnuszewskim. Myśliwymi odpowiedzialnymi za współpracę ze szkołami są koledzy Fryderyk Krówka i Stanisław Lis. Od kiedy myśliwi pojawili się w klasach, młodzież dowiedziała się na czym polega łowiectwo i jak wiele pracy myśliwi składają w ochronę przyrody.

Rola myśliwego polega na wchodzeniu tam gdzie go proszą i tak z okazji 5-lecia powstania Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej w Cergowej urządzono wspaniały piknik z wystawą wyrobów jego uczestników oraz skromną wystawą trofeów łowieckich kolegi F. Krówki, która wzbudziła duże zainteresowanie zwiedzających.

Uważam, że należy jak najwięcej robić na własnym podwórku i nie bać się wychodzić do społeczności lokalnych z informacją o naszej inicjatywie i tym kim jesteśmy. Każdy myśliwy może i powinien być przykładem osoby, którą warto i trzeba naśladować.

W dniach 17-18.VII.2010 odbył się w nowo utworzonej gminie Jaśliska I Wielki Jarmark Jaśliski z bogatym programem artystycznym. Jednym z podstawowych elementów była zorganizowana „Wielka wystawa Łowiecka” kół „Gawra” Dukla i „Rogacz” Dukla. Wystawę zwiedziło w pierwszym dniu wielu przedstawicieli zaproszonych gości, myśliwych i społeczność Jaślisk. Pokazano na niej dorobek i osiągnięcia kół łowieckich ze słowem wstępnym wygłoszonym przez przedstawicieli kół. Zachęcam do zwiedzania wystawy, która mieści się w budynku kina. Chciałbym przy okazji zaznaczyć, że południowe tereny Gminy Jaśliska są terenami łowieckimi koła „Rogacz”, północnej zaś koła „Gawra” w Dukli.

Od września rozpoczniemy „Rok sarny”, dając nową szansę na pozytywny udział polskiego łowiectwa.

Fryderyk Krówka
Członek Koła Łowieckiego
„Rogacz” w Dukli



Rozpaczam dzisiejsze rozważania o łowiectwie-myślistwie piękną piosenką, bo tak jak mamy wspaniałe lato, tak również przygody myśliwych są piękne.

W miesiącu lipcu opisywałem nawałnice, ulewy i ogromne szkody jakie spotkały mieszkańców naszych ziem. Spotkały one również przyrodę: zginęło dużo gniazd ptasich, w tym gniazd naszego polskiego bociana oraz sporo młodej zwierzyny. Jednak tak jak społeczność ludzka, tak i przyroda powoli się odbudowuje.

Pragnę przypomnieć z jakim pietyzmem odnoszono się do języka łowieckiego naszych ojców. Sebastian Klono-wicz żyjący w latach 1545-1602, tak pisał o języku łowieckim:

*Już gębę trąbą zwać u chartów musi,
Kto myśliwskiej polewki zakusi,
Zająca kotką, ucho już nie uchem,
Musi zwać słuchem,
Thustego skromnym, prędkiego ciekawym,
Musi zwać, kto chce być myśliwcem
prawym*

Przepraszam myśliwych, bo wiem, że ten język już nam znany, ale pragnę o nim przypomnieć kandydatom na myśliwych orasz wszystkim zainteresowanym.

Żyjemy w XXI wieku i czasy, kiedy królowało powiedzenie „siedź w ką-

cie, a znajdą cię i docenią” minęły już bezpowrotnie. W epoce agresywnego marketingu i wręcz zalewu informacji, z własną racją przebija się do opinii publicznej ten, kto głośno pokazuje co robi. Tylko działania na wielką skalę – i to prowadzone przez wiele lat – mogą przynieść efekty.

Motto:

Góralko, Halko

*Ciemna nocka nad górami,
Świeci księżyc nad szczytami,
Drży powietrze nad surekami,
„Nemrod” poznał Halkę swą...*

*Lekko wspartry się na sośnie
W oczy patrzył jej miłośnie
Popłynęły w świat donośnie
Tęskne słowa pieśni tej:*

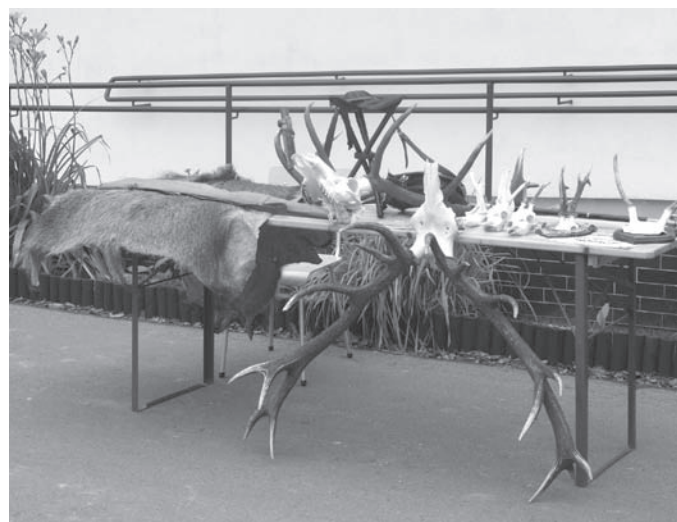
*Góralko, Halko,
Leśny mój kwiecie,
Tobie jednej na świecie powiem
Co to jest żal!
Choć serce kocha, jakaś dziwna
tęsknota
Moje serce omota szczęście
Prysło gdzieś w dal.*

*Przyszło lato, hem zza wody
Inną poznał nemrod młody
W księżycową noc pogody
Nemrod żegnał Halkę swą.*

*Lekko wspartry się na sośnie
W oczy patrzył jej żalośnie,
Popłynęły w świat donośnie
Smutne słowa pieśni tej:*

Góralko, Halko....

(nemrod-młody myśliwy)



Fot. Jacek Orliński - Wystawa trofeów myśliwskich Fryderyka Krówki.

Polskie nazwiska na niemieckim cmentarzu w Vechelde



Para małżeńska z Vechelde (okolice Braunschweig - Niemcy) szuka krewnych pochowanych w tamtej okolicy Polaków. Wiele lat poświęcił Kurt Stefens na poszukiwanie grobu swojego ojca, który poległ podczas II wojny światowej na terenie Rosji oraz grobu ojca swojego przyjaciela Ernsta Frobose, poległego w czasie operacji karpacko-dukielskiej w okolicach Łysej Góry. W poszukiwaniach pomocą służyli mu mieszkańcy okolicznych miejscowości.

A oto nazwiska Polaków pochowanych na cmentarzu w Vechelde z datą urodzenia i śmierci:

L.p.	Nazwisko i imię	Miejsce i data urodzenia	Data śmierci
1.	Bobrowski Mathias	Pakoswalde -28.02.1981	25.05.1945
2.	Deputowski Ignazy	nieznana	2.06.1945
3.	Ergis Sigurd	26.12.1925	10.05.1945
4.	Golda Otto	nieznana	5.06.1945
5.	Grabos Czesław	30.06.1921	31.10.1945
6.	Krajewski Jersy	nieznana	9.06.1945
7.	Marzecki Wazław	22.06.1894	28.05.1945
8.	Micharz Hamny	Czaukow – 29.09.1905	13.01.1946
9.	Moisa Karol	nieznana	12.06.1945
10.	Majorek Henryk	18.04.1926	31.08.1945
11.	Nowak Valentin	nieznana	3.06.1945
12.	Popkoy Maximilian	4.09.1910	30.06.1945
13.	Sumeczka Hanka	Kraków - 1922	23.03.1946
14.	Wawrzyniak Vincenty	16.01.1919	7.05.1945
15.	Wojchyla Stanisław	nieznana	5.05.1945

Uśmiechnij się!



Biedny myśliwy oświadcza się dziewczynie. Ta z niedowierzaniem kręci głową.

- Chcesz mnie poślubić? Znamy się dopiero kilka dni.

- Niezupełnie – odpowiada myśliwy – już trzy lata. Pracuję w banku, w którym twój ojciec ma konto.

Myśliwy wysłał syna na kolonię, który miał natychmiast napisać jak tam jest.

Syn odpisuje: Jest bardzo fajnie, wczoraj uczyliśmy się z chłopakami boksować. Szczoteczka do zębów, kubek i pasta są mi już niepotrzebne, więc odsyłam je w paczce.

- Masz tu dwadzieścia złotych i idź do kina.

- Nie chcę.

- Dlaczego? Przecież lubisz kino.

- Tak, ale jeszcze bardziej lubię być jeźdźcą.

Jeden myśliwy mówi do kolegi, że ma syna bardzo podobnego do matki.

To nic – odpowiada kolega – chłopcy nie muszą być ładni.

- Ile masz lat chłopczyku? – pyta pewien myśliwy

- Siedem, ale mógłbym mieć dziesięć gdyby mój tatuś więcej był w domu niż na polowaniach.

Żona myśliwego prosi synka aby pocałował ciocię Tereskę na dobranoc.

Dziś Kurt wraz z małżonką Elke chce pomóc mieszkańcom Europy wschodniej w poszukiwaniu grobów krewnych, którzy zginęli podczas wojny lub tuż po jej zakończeniu w okręgu Braunschweig. W swojej miejscowości Vechelde zainteresowali się starym cmentarzem z 19 kamiennymi krzyżami i z pomocą miejscowego historyka Bernharda Woltersa wyjaśnili zagadkę łączącą się z tymi grobami. Poszukiwania w archiwum w Braunschweig i Peine wykazały, że są to nazwiska robotników przymusowych i więźniów politycznych uwolnionych w 1945 roku, zmarłych z głodu, wycieńczenia lub w wyniku zapalenia płuc w amerykańskim lub brytyjskim lazarecie znajdującym się w tej okolicy. Potwierdzają ten fakt również nieliczni świadkowie owych wydarzeń.

Dzięki parafianom miejscowego kościoła ewangelickiego, którzy opiekują się cmentarzem do odczytania na kamiennych krzyżach jest 42 nazwiska. Listy zmarłych otrzymane z archiwów w Braunschweig i Peine zawierają skromne dane. Pomyłki w pisowni mogą być wynikiem błędnego tłumaczenia z języka ojczystego zmarłych.

Państwo Steffens, którzy dwukrotnie odwiedzili Duklę i okolice, chcą poprzez swoje działania pomóc w odnalezieniu być może żyjących jeszcze krewnych pochowanych na tamtejszym cmentarzu ludzi i wyrazić tym samym wdzięczność mieszkańcom naszych okolic za pomoc w poszukiwaniu grobów ich krewnych i znajomych.

Krystyna Dombeck

- Nie, nie, nie!

- Dlaczego?

- Bo się boję!

- Dlaczego?

- Bo wczoraj jak byłaś na spacerze tatuś chciał pocałować ciocię Tereskę, a ona uderzyła go w twarz.



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

Dukla ul. Trakt Węgierski 26 a, tel. 664 912 980

Zapisy w biurze Ośrodka w godz. 10.00 - 16.00 (pon-piątek)
Wykłady w każdy czwartek o godz. 16.00

Plac manewrowy o powierzchni 1500 m²



Oferujemy:

- szkolenie indywidualne i grupowe zgodne z wymaganiami egzaminacyjnymi
- możliwość korzystania własnym pojazdem z placu manewrowego
- opłata za kurs płatna w ratach
- możliwość korzystania z symulatora egzaminacyjnego w dni robocze od 8.00 - 18.00
- multimedialna prezentacja z zajęć teoretycznych
- badania lekarskie

- Sprawdź nas www.osk-duet.krosno.pl

- Kurs na przewóz osób i rzeczy
- Kwalifikacja wstępna
- Szkolenia okresowe



Szkolimy na wszystkich kategoriach prawa jazdy:

A, B, C, D, B+E, C+E



CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I WYKOŃCZENIOWYCH

38-450 DUKLA
UL. CERGOWSKA 2
tel. 13 494 02 41
fax: 13 494 02 40

e-mail: biuro@budohurt.com.pl
www.budohurt.com.pl

CEMENT 350 CEM II/B-V 32.5R WOREK 25 KG **9,99** zł/szt

FARBY BARWY NATURY 2,5L **39,99** zł/szt

FARBY BARWY NATURY 5L **67,99** zł/szt

KABINA NATRYSKOWA MARIS EKO 90
PROFIL CHROM SZKŁO LEN Z BRODZIKIEM

499,90 zł/szt

SZCZEGÓŁY W SKLEPIE; PROMOCJA WAŻNA OD 01.06.2010 DO 30.06.2010 LUB DO WYCZERPANIA ZAPASÓW MAGAZYNOWYCH